



POPPiDM

Powiatowy Ośrodek Poradnictwa
Psychologiczno-Pedagogicznego
i Doradztwa Metodycznego
w Polkowicach

BIULETYN

Powiatowego Ośrodka Doradztwa Metodycznego w Polkowicach

Nr 6 – maj 2011



W numerze między innymi:

- ◆ **Bezpieczne sześciolatki**
- ◆ **„Évident, że klar” - konkurs językowy dla najmłodszych**
- ◆ **Pierwszy polkowicki poliglota wyłoniony!!!**
- ◆ **Dopinamy skrzydła...**
- ◆ **O teatrze „Anty-dotum” i nie tylko**
- ◆ **Guzikowo. II Zimowa Spartakiada Sprawnościowa**
- ◆ **Dlaczego niektóre dzieci uczą się języka powoli i z wysiłkiem?**

OD REDAKCJI

Szanowni Państwo

Oddajemy szósty numer naszego biuletynu. Teksty w nim publikowane kierujemy do wszystkich nauczycieli i kadry kierowniczej. Naszym zamierzeniem jest nie tylko informowanie o działaniach PODM w Polkowicach, ale również o dokonaniach nauczycieli wraz z ich uczniami, a także dzielenie się sprawdzonymi pomysłami na praktyczne rozwiązania w codziennej pracy pedagogicznej czy propagowanie innowacji. Na łamach biuletynu zagościły publikacje, których Autorzy chętnie opisują przedsięwzięcia i prezentują własne opracowania metodyczne. W kolejnych numerach można też wyrazić opinie o aktualnościach w oświacie. Nadal liczymy na owocną współpracę i zachęcamy do publikowania.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za zawartość merytoryczną publikacji. Nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywanie ich własnymi tytułami.

Z wyrazami szacunku

Redakcja

TO SIĘ WYDARZYŁO

Kolejny „Rachmistrz”

30 marca 2011 roku w Szkole Podstawowej w Chocianowie odbył się powiatowy turniej w szybkim liczeniu „Rachmistrz”. W zawodach wystartowało trzynaście czteroosobowych drużyn. Uczniowie startowali w sześciu konkurencjach: Szeryf, Szcześciarz, Prymus, Trzy życia, Krzyżak oraz Ekspres. Po podliczeniu punktów klasyfikacja była następująca:

I miejsce: Publiczna Szkoła Podstawowa z Wysokiej

II miejsce: Szkoła Podstawowa nr 3 z Polkowic

III miejsce: Szkoła Podstawowa z Chocianowa.

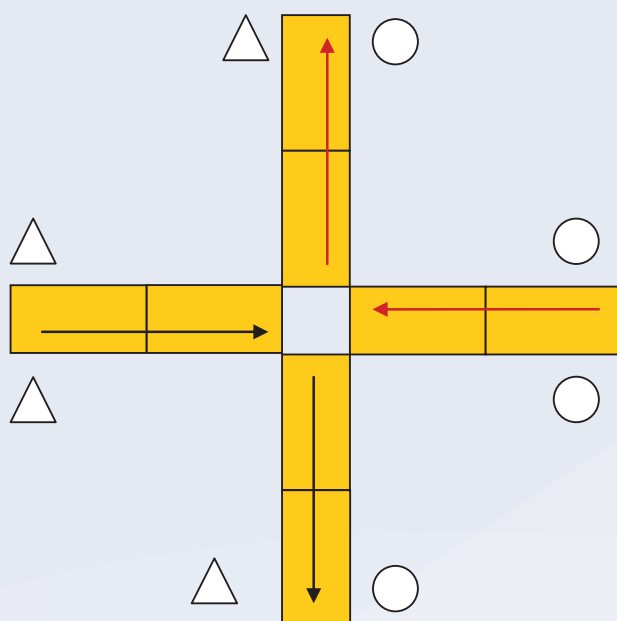
W wolnych chwilach zawodnicy rozwiązywali krzyżówkę skojarzeniową autorstwa pani Moniki Dźwigaj, z następujących dziedzin: matematyka, fizyka, chemia i informatyka. Zawody zakończyły się wręczeniem medali.



W tym miejscu pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację turnieju. Na zakończenie przedstawię jedną z konkurencji, będzie to Krzyżak.

Krzyżak

- Przy jednym stanowisku grają 2 drużyny, czyli 8 osób. Ustawienie ławek i zawodników z poszczególnych drużyn przedstawia rysunek.



- Wzdłuż osi ławek (zgodnie ze strzałkami na rysunku) poukładane są karty z wynikami (w przypadkowym porządku) z zakresu od 1 do 100. Na jednym ramieniu od 1 do 30, a na drugim od 32 do 100.
- Czerwone strzałki – jedna talia, czarne strzałki – druga talia. Odkładamy po jednej karcie czerwonej, w przypadku, gdy wyniki się powtarzają.
- Przed rozpoczęciem i po zakończeniu rozgrywki zawodnicy zajmują wskazane miejsce (z dala od krzyża).
- Zawodnicy z danego narożnika otrzymują zestaw 25 kart z działaniami. Karty należy dołożyć do odpowiednich wyników (węższym bokiem karty do wyniku, od swojej strony ławek).
- Na znak prowadzącego włączane są stopery i zawodnicy rozpoczynają wykonywanie zadania. Czas mierzy się do momentu, gdy ostatnia dwójka z danej drużyny ukończy zadanie lub do wyczerpania limitu czasu (5 minut).
- Podczas wykonywania zadania zawodnikom z różnych narożników nie wolno komunikować się.
- Za zrzucenie ze stołu kart z wynikami lub kart przeciwnika przyznaje się -1 pkt. karny za każdą kartę.
- Każda błędnie ułożona lub niewyłożona do pary karta oznacza przyznanie -1pkt. Za każdą poprawnie ułożoną kartę przyznawany jest +1pkt. Tak uzyskany wynik wpisuje się do karty startowej.



Ewa Kulesza

Bezpieczne sześciolatki

Dnia 31 marca odbył się III turniej pod nazwą „**Jestem bezpieczny**”. Jego uczestnikami były drużyny sześciolatek przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w naszym powiecie. Dzięki uprzejmości dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 w Polkowicach pana Włodzimierza Liberskiego impreza odbyła się w sali gimnastycznej tutejszej placówki. Nad organizacją stanowisk pracy dla dzieci czuwały nauczycielki oddziału przedszkolnego w tej szkole panie: Wiesława Machtałowicz i Anna Mroczko. Do konkursu stanęło 12 drużyn. Aż 52 dzieci zmagало się z zadaniami przygotowanymi przez nauczycieli. Zaplanowano 6 konkurencji. W realizacji każdej z nich dzieci wykazały się ogromną wiedzą z zakresu zachowania zasad bezpieczeństwa w różnych sytuacjach życiowych. Zadania dotyczyły zarówno znajomości zasad ruchu drogowego jak i właściwego zachowania podczas spotkań z nieznajomymi. W kolejnych konkurencjach zawodnicy uczestniczyli w sposób aktywny przez rozwiązywanie zagadek, układanie historyjek obrazkowych i puzzli, kolorowanie znaków drogowych,. Dzieci wykazały się ogromną pomysłowością w konkurencji polegającej na ułożeniu pojazdu z danej liczby figur geometrycznych. Podczas oceny poszczególnych zadań brano pod uwagę takie umiejętności jak: wyjaśnienie znaczenia znaków drogowych, oryginalność ułożonego pojazdu, ułożenie ilustracji historyjki w porządku chronologicznym, udzielanie prawidłowych odpowiedzi – rozwiązań zagadek.



Turniej został przygotowany przez zespół nauczycieli przedszkoli i oddziałów przedszkolnych. Na kolejnych spotkaniach organizowanych przez doradcę metodycznego wspólnie opracowali regulamin i zadania konkursowe, określili kryteria ich oceny. Do zaangażowania zawodników w realizację zadań turnieju przyczyniła się z pewnością obecność strażników miejskich, a szczególnie kapitana kruka – maskotki strażników. Ogłoszenie wyników konkursu wzbudziło wiele emocji. Każdy uczestnik tego konkursu mógł poczuć się jego zwycięzcą. Wszyscy otrzymali dyplomy i upominki ufundowane przez Straż Miejską w Polkowicach.



Beata Mazurek

„Matematyka na wesoło”

12 kwietnia 2011 roku w Szkole Podstawowej nr 3 w Polkowicach odbył się powiatowy turniej dla klas piątych „Matematyka na wesoło”. W zawodach wzięło udział dziesięć trzyosobowych drużyn. Rozegrano dziewięć konkurencji. Część z nich miała charakter bardzo praktyczny. W jednej z nich uczniowie mieli za zadanie oszacować ile ważą cztery jabłka, jak wysokie są drzwi do sali oraz ile słów znajduje się w przedstawionym tekście. Żeby nie było za prosto tekst był widoczny przez 10 sekund. Inna konkurencja polegała na ułożeniu figur z tangramu.

Po podliczeniu punktów okazało się, że pierwsze miejsce zajmują dwie drużyny. Zatem żeby wyłonić zwycięzcę rozegrano dogrywkę. Wyniki przedstawiają się następująco:

- I miejsce:** Szkoła Podstawowa Integracyjna z Jędrzychowa
- II miejsce:** Szkoła Podstawowa nr 1 z Przemkowa
- III miejsce:** Szkoła Podstawowa z Chocianowa.





Podsumowaniem konkursu było wręczenie dyplomów uczestnictwa i medali. W tym miejscu pragnę podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację konkursu.

Ewa Kulesza

„Évident, że klar” - konkurs językowy dla najmłodszych

W roku szkolnym 2009/2010 w Szkole Podstawowej w Chocianowie odbył się pierwszy szkolny konkurs języka niemieckiego i francuskiego dla uczniów klas II i III. Celem konkursu było wspieranie dzieci w rozwijaniu kompetencji językowych i zachęcanie do pogłębiania zainteresowań dotyczących realiów krajów niemiecko- i francuskojęzycznych oraz wyłonienie mistrzów językowych.

Uczestnicy rozwiązywali zadania drużynowo (po 4 osoby z każdej klasy wyłonione przez nauczycieli języków obcych oraz zespół klasowy) oraz indywidualnie w pojedynku liderów grup. Zadania były identyczne dla grup francusko- i niemieckojęzycznych. Punktem wyjścia było uświadomienie sobie, że dzieci inaczej myślą, działają i uczą się niż ich starsi koledzy i dorośli. Są bardziej spontaniczne. Z reguły z entuzjazmem odnoszą się do tego, co się wokół nich dzieje. Dlatego też zadania konkursowe miały formę ludyczną.

Zabawa jest nieodłączną częścią życia codziennego dzieci w okresie wczesnoszkolnym. Poprzez zabawę dzieci eksperymentują, odkrywają i oddziałują na otoczenie. Zatem powinny mieć one swoje znaczące miejsce w procesie nauczania języka obcego. Zabawa może przyjmować różne formy. W naszym konkursie dzieci musiały zmierzyć się w 5 konkurencjach:

- I. Domino z godzinami.
- II. Dopasowywanie obrazków do pór roku.
- III. Tłumaczenie słówek na czas.
- IV. Uzupełnianie luk w tekście piosenki podczas słuchania.
- V. Kalambury – pokazywanie i odgadywanie nazw czynności.



Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem uczniów, którzy chętnie współzawodniczyli z rówieśnikami ze swojej szkoły. Podwójną nagrodą, oprócz dyplomów i nagród rzeczowych była pochwała za osiągnięcia przed najważniejszą dla nich publicznością, czyli rodzicami i kolegami.

My, jako nauczyciele języków obcych zachęcamy innych językowców do zorganizowania podobnego konkursu dla najmłodszych podopiecznych – może i w Państwa przypadku będzie to udany eksperyment? A u nas? ... w maju kolejna edycja!

Renata Prys

Ewa Swaciak

Pierwszy polkowicki poliglota wyłoniony !!!

Po raz pierwszy w historii spośród gimnazjalistów z terenu powiatu polkowickiego został wyłoniony POLIGLOTA, władający dobrze przynajmniej dwoma językami obcymi. W organizację konkursu zaangażowały się: Powiatowy Ośrodek Doradztwa Metodycznego oraz Gimnazjum nr 2 w Polkowicach. Wybór poliglota poprzedzony został trzema etapami eliminacji, w których wzięło łącznie udział 160 uczniów.

Na etapie eliminacji szkolnych, uczniowie musieli rozwiązać test sprawdzający znajomość słownictwa i umiejętność stosowania struktur gramatycznych na zróżnicowanym poziomie według europejskiej skali językowej od A1 do B2. Wszyscy uczniowie zgłosili do konkursu wybór języka angielskiego, a poza tym wybierali język niemiecki i francuski. Oto ilościowe zestawienie wyboru języków:

JĘZYK OBCY	IŁOŚĆ UCZNIÓW
język angielski	160
język niemiecki	119
język francuski	41

Komisja konkursowa pod przewodnictwem Wiesława Ksenyca (konsultanta językowego) po sprawdzeniu testów etapu szkolnego z poszczególnych języków wyłoniła zwycięzców z każdej uczestniczącej w konkursie szkoły. O rankingu decydowała łączna ilość punktów z dwóch języków. Zdarzało się więc i tak, że uczeń bardzo dobry z języka angielskiego otrzymywał niewielką ilość punktów z drugiego języka i odpadał lub kwalifikował się do kolejnego etapu pomimo mniejszej ilości uzyskanych punktów z drugiego języka. Wyłonienie polkowickiego poliglota wymagało właśnie takiej formuły konkursu. Oto lista zwycięzców eliminacji szkolnych:

Gimnazjum nr 1 Polkowice :

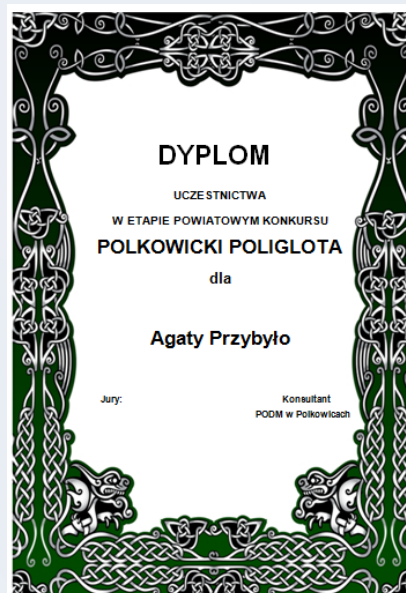
1. Piotr Kuźma
2. Paulina Bidzińska
3. Damian Hajduk
4. Kornelia Pawełek

Gimnazjum nr 2 Polkowice:

1. Karolina Klich
2. Adrianna Kurkiewicz
3. Kamila Kosińska
4. Agnieszka Kubańczyk

Gimnazjum w Chocianowie:

1. Sylwester Zgrzeblak
2. Karolina Silcer
3. Kamila Grech
4. Anna Maria Swiekatowska



Samorządowe Centrum Edukacji w Radwanicach:

1. Bruno Jasic
2. Elżbieta Kowalska
3. Ada Kotapska
4. Beata Jakubowska

Gimnazjum w Gaworzycach :

1. Aleksandra Rzeszowska
2. Weronika Urbańczyk
3. Adrian Ciuruś
4. Judyta Błauciak

Ze względu na ilość uzyskanych punktów komisja konkursowa postanowiła zakwalifikować DODATKOWO następujące osoby:

1. Jakub Tarczyło - Gimnazjum w Chocianowie
2. Marcel Szatkowski - Gimnazjum nr 2 Polkowice
3. Przybyło Agata - Gimnazjum nr 2 Polkowice
4. Ruszkiewicz Aleksandra - Gimnazjum nr 2 Polkowice
5. Katarzyna Kajewska - Gimnazjum nr 1 Polkowice

W ocenie jury konkursu oraz nauczycieli przygotowujących uczniów decyzja o zakwalifikowaniu do etapu powiatowego po 4 osoby z każdej szkoły odegrała rolę motywującą i promującą znajomość większej ilości języków. Taka formuła konkursu miała też na celu wyróżnienie szkół „inwestujących” w nauczanie języków obcych poprzez przeznaczanie dodatkowych godzin na naukę języków, a nie tylko jednego języka.

Z rozmowy z uczestnikami etapu szkolnego wynikało, że testy było średnio trudne i pozwalały uczniom na pochwalenie się swoją wiedzą. Oczywiście test z języka, którego uczą się w mniejszym wymiarze godzin lekcyjnych okazał się dla nich trudniejszy, jednakże wielu z nich chce ponownie spróbować swoich sił w kolejnej edycji konkursu.

Etapy powiatowy „Polkowickiego Poliglotty” odbył się 25 marca 2011, a testy do rozwiązania obejmowały tym razem także elementy kultury i cywilizacji krajów nauczanego obszaru językowego. Uczniowie więc spotkali się z pytaniami o muzea w Paryżu, flagę Austrii czy też hymn USA. Oto ilościowe zestawienie z poszczególnych języków na etapie powiatowym:

JĘZYK OBCY	ILOŚĆ UCZNIÓW
język angielski	23
język niemiecki	18
język francuski	5

Do ścisłego finału i jednocześnie części ustnej konkursu zakwalifikowało się 6 uczniów z najwyższą ilością punktów. Etap ten polegał na przeprowadzeniu rozmowy z komisją konkursową w dwóch językach na temat wylosowany z listy. Komisja oceniała płynność wypowiedzi, bogactwo słownictwa i struktur językowych, poprawność, wymowę oraz treść wypowiedzi. Szczegółowe tematy do wypowiedzi ustnej:

- | | |
|-------------------------------------|-----------------------------------|
| a/ Ja i moja rodzina | g/ Mój czas wolny |
| b/ Mój najlepszy przyjaciel | h/ Moje hobby |
| c/ Moje mieszkanie (mój dom) | i/ Miejscowość, w której mieszkam |
| d/ Mój dzień | j/ Moja ulubiona pora roku |
| e/ Moja szkoła i przedmioty szkolne | k/ Moje letnie wakacje |
| f/ Mój plan lekcji | l/ Moje urodziny |

Szóstka najlepszych wykazała się umiejętnością swobodnej konwersacji po angielsku oraz niemiecku lub francusku, odpowiadając na dodatkowe pytania komisji. Uczniowie zaskoczyli jury płynnością wypowiedzi oraz bogactwem leksykalnym. Oczywiście o wiele łatwiej było tym, którzy zamieszkiwali lub spędzili trochę czasu za granicą. Polkowickim Poliglota został jednak uczeń najbardziej wszechstronny i jak się później okazało, posługujący się trzema językami BRUNO JASIC z Samorządowego Centrum Edukacji Radwanicach.

Po zakończeniu konkursu Bruno tak go skomentował: „*Trudno było zwyciężyć w tym konkursie. Poziom był wysoki, zwłaszcza część ustna była wymagająca. Na szczęście poradziłem sobie i cieszę się z wygranej. Mówiłem po angielsku i francusku, choć znam jeszcze dobrze niemiecki. Nie ma chyba jakiejś jednej recepty na naukę języków obcych. Myślę, że dobrze jest pojechać do kraju, w którym dany język obowiązuje, bo tam najłatwiej się nauczyć.*”



A oto pełna lista laureatów:

Przyznane miejsce	Imię i nazwisko uczestnika	Nazwa szkoły	Imię i nazwisko opiekuna
I	Bruno Jasic	Samorządowe Centrum Edukacji w Radwanicach	Mieczysława Murak Krystyna Zawis
II	Karolina Silcer	Gimnazjum w Chocianowie	Małgorzata Kosior koordynator
III	Jakub Tarczyło	Gimnazjum w Chocianowie	Małgorzata Kosior koordynator
IV ex aequo	Karolina Klich	Gimnazjum nr 2 w Polkowicach	Agnieszka Kielar Marta Szozda
IV ex aequo	Katarzyna Kajewska	Gimnazjum nr 1 w Polkowicach	Agnieszka Knihnicka Aneta Stefaniak
VI	Ada Kotapska	Samorządowe Centrum Edukacji w Radwanicach	Mieczysława Murak Krystyna Zawis

Wszyscy uczestnicy etapu powiatowego otrzymali pamiątkowe dyplomy, natomiast laureaci zostali zaproszeni na Galę Laureatów po odbiór swoich nagród.

Kolejna edycja konkursu już za rok !!!

Wiesław Ksenycz

Najlepsi matematycy

W szkole Podstawowej nr 1 w Polkowicach odbył się Regionalny Konkurs Matematyczny pod nazwą „I TY MOŻESZ ZOSTAĆ MISTRZEM MATEMATYKI”. Tak dużą imprezę zorganizowano po raz pierwszy. Na zaproszenie do udziału w konkursie odpowiedziało 12 placówek z Legnicy, Lubina, Głogowa, Chocianowa i Polkowic. Konkurs uroczyście rozpoczęła wicedyrektor szkoły pani Ludwika Mnich. Uczniowie klas trzecich - uczestnicy konkursu wykazali się bardzo dużymi umiejętnościami matematycznymi rozwiązując zadania zamknięte i otwarte z zakresu algebry, geometrii. Wykazali się dużymi zdolnościami w zakresie logicznego myślenia. Prace uczniów oceniali nauczyciele – opiekunowie uczestników (przewidywał to regulamin konkursu).



Nad całością czuwały organizatorki - nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej panie Janina Szpocińska i Beata Mazurek. Na zakończenie laureaci otrzymali nagrody książkowe.

Beata Mazurek

INTERESUJĄCE PRZEDSIĘWZIĘCIA

Dopinamy skrzydła... O teatrze „Anty-dotum” i nie tylko

Teatr jest szczególną muzą. Rozwija osobowość, aktywność, spontaniczność i ekspresję twórczą; integruje młodzież, budzi w niej odpowiedzialność za słowo, za siebie i innych; wzbudza zainteresowanie światem i uwrażliwia na piękno sztuki, wzbogaca życie wewnętrzne, uczy szacunku dla drugiego człowieka, dla prawdy, wolności i godności. Zresztą, już za czasów Arystotelesa i Platona wiadano o znakomitym wpływie sztuki teatralnej na osobowość ludzką.

Teatr, który narodził się w Zespole Szkół przed 17 laty, stanowił naprzód integralną część klasy humanistyczno-teatralnej. Byłam jego inicjatorką, jak i autorką programu tejże klasy. Do dziś jestem opiekunem teatru, reżyseruję też niektóre przedstawienia.

Od 17 lat uczniowie pracują na aktywnych warsztatach teatralnych, które odbywają się cyklicznie, raz w tygodniu po 4 godziny. Są to zajęcia z improwizacji teatralnej, z pracy nad świadomością ciała, plastyki ruchu, z dykcji, impostacji głosu. Młodzi aktorzy piszą własne scenariusze, budują etiudy aktorskie – indywidualne i grupowe, budują spektakle teatralne, które prezentują na szkolnej scenie. Z młodzieżą pracują aktorzy i instruktorzy teatralni.

Do teatru napływali ludzie z różnych klas, licealnych i zawodowych. Po pewnym czasie teatr stał się autonomicznym tworem, zaczął żyć własnym życiem, wyszedł poza klasę humanistyczno-teatralną. Stał się swoistą enklawą w Zespole Szkół; miejscem, które gromadziło ludzi wrażliwych, z fantazją i poczuciem humoru. Takich, którym nie wystarczała tylko nauka, którzy chcieli robić coś więcej - pokazać się, zaistnieć i grać. Trzeba było wymyślić jakąś nazwę dla teatru. Padały różne propozycje. Poważne i żartobliwe. W końcu zdecydowaliśmy: Anty-dotum. Nazwa nieco sparafrazowana. Antidotum to odtrutka. Teatr Anty-dotum miał być odtrutką na szarą rzeczywistość, na monotonię dnia codziennego. Anty-dotum chciał zaczarować tę rzeczywistość. Pokazać inny świat. Świat marzeń i wyobraźni, jaki jest możliwy tylko w teatrze. Zaczęli więc przychodzić do niego ludzie, którym zabrakło odrobiny niezwykłości i szaleństwa w codziennym życiu. Zaczęły przychodzić osobowości...

A oto nasze najciekawsze przedstawienia:

1. **1994 r. spektakl „Drabina”** reżyser E. Dudziak-Gaj, wyróżnienie na Festiwalu Teatrów Amatorskich w Legnicy.
2. **1995 r. pantomima „Na dworcu PKP o 2.00 w nocy” i „W poczekalni ZOZ-u”** – reżyser Andrzej Szubski (aktor z Teatru Dramatycznego w Legnicy).
3. **1996 r. „Romeo i Julia z Tuzli”** wyróżnienie na Festiwalu Teatrów Amatorskich w Legnicy. Opowieść o trudnej miłości w czasie wojny w Jugosławii zachwyciła wszystkich.

4. Wielkim wydarzeniem okazał się też spektakl **„Ciemna strona”** (1997r.) w reżyserii Andrzeja Szubskiego. Powstał na podstawie fragmentów „Balu w Operze” Juliana Tuwima. „Ależ to prawdziwy teatr” - powiedział jeden z uczestników XXV-lecia Zespołu Szkół, na którym spektakl był pokazywany. Musiał być dobry, skoro został zakwalifikowany na IV Malborskie Ogólnopolskie Spotkania Teatralne MOST ,97.
5. **1998 r. „Zielone dziecko”** – udział w Festiwalu Teatralnym w Legnicy. Był to ostatni spektakl, który reżyserował Andrzej Szubki. Napisał scenariusz, opierając się na tekstach Francois Camusa.
6. **1999 r. „Każdy człowiek”**. Z młodzieżą zaczęła pracować Joanna Rostkowska, instruktor teatralny z Legnicy, przygotowała spektakl na podstawie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Najpierw oczywiście obejrzel go uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół. A potem spróbowaliśmy swoich sił na Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Dzieci i Młodzieży w Sejnach, Baltic Satelid w 2001 r. Wysłaliśmy kasety, bo taki był wymóg, jako jedyny teatr szkolny. „Każdy człowiek...” to ironiczny, czasem gorzki, a czasem zabawny komentarz na temat przestrzegania praw zamieszczonych w Deklaracji. Wyróżniono nas. Pani Helena Marcinkiewicz, pełnomocnik Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku, udzielając wywiadu „Gazecie Festiwalowej”, powiedziała jeszcze przed ogłoszeniem werdyktu jury, że „w tej parady teatrowych wybija się taki teatr orientalny Anty-dotum. Jest on na pewno antidotum na wszelkie bóle dnia codziennego”.
7. **„Ulica świąteczna” (1999 r.)** – przedstawienie bożonarodzeniowe według Katarzyny Zagórskiej, w reżyserii Joanny Rostkowskiej to kolejne teatralne dzieło Anty-dotum wystawione oczywiście w czasie Wigilii szkolnej. Już sam tytuł mówi, gdzie toczy się akcja. Świąteczne zabieganie szukanie prezentów, pośpieszne zakupy, ludzie z torbami, z choinkami pod pachą... Tu biegnie Fachowiec, obok Metalowiec, gdzieś Żona z Mężem, między nimi przemyka Rowerzysta. Każdy pędzi..., nikt nie zauważa żebraka, który prosi o parę groszy ani umierającej staruszki...Piękny, refleksyjny spektakl o nas, ludziach skupionych na sobie, niezauważających obok potrzebującego człowieka. Młodzież prócz tego, że przygotowała spektakl, wydała też „Gazetę Świąteczną”. Znalazły się w niej życzenia, a także krótkie wypowiedzi uczniów na temat tych wyjątkowych Świąt. Kameralny, ciepły spektakl bardzo podobał się publiczności.
8. **2000 r. „Kosmiczny wirus”** - to pożegnalne przedstawienie pierwszego zespołu teatralnego. Reżyserowała Joanna Rostkowska.
9. Ale nasze największe osiągnięcie to **„Muminki, czyli naleśniki, konfitury i zielnik” (2000 r., 2001 r.)**. Dlaczego największe osiągnięcie? Bo spektakl ten został uznany za najlepsze przedstawienie młodzieżowe na Dolnym Śląsku w 2001 r. Otrzymał I miejsce na Dolnośląskim Festiwalu Teatralnym F-ART w Kłodzku. Radości nie było końca. Premiera „Muminków” odbyła się w naszej Auli Forum w czasie ŻAK-ART-u.
10. **„Jak hartowała się stal” (2002 r.)** – reżyser Piotr Mosoń, instruktor teatralny z Głogowa, występ w szkolnej Auli Forum. Był to zestaw etiud z kluczem. Klucz stanowił zespół, który miał powstać z wybitnych jednostek, z wyjątkowych osobowości, z indywidualistów.

Hartowanie, tworzenie grupy i jej integracja - o tym opowiadali artyści.

11. **„Agłaja w 10 obrazach” (2003 r.)** to kolejny spektakl Piotra Mosonia oparty na motywach powieści Agłai Veteranyi. Opowiada o komunistycznym reżimie w Rumunii i o samotności małej dziewczynki, która nie może się odnaleźć w tej koszmarniej rzeczywistości. Spektakl żywy, kolorowy i dynamiczny, spodobał się naszym uczniom, spodobał się też Karolowi Nowakowskiemu, koordynatorowi jeleniogórskiego BOM BART-u. Zostaliśmy zaproszeni na gościnny występ do Jeleniej Góry na Forum Inicjatyw Teatralnych.
12. Piotr Mosoń pokazał także jako reżyser swoje możliwości w kabarecie. Zabawę konwencją, grę z widzem zaprezentował w **„Ptasim radiu” (2004 r.)** na podstawie tekstów Tuwima.
13. W **„Czterech porach roku” (2005 r.)** w krzywym zwierciadle Zespół przedstawił sytuacje, jakie mogą spotkać współcześnie młodego człowieka, nastolatka.
14. **„Przystanek miłość” 2006 r.** Z teatrem pracuje znowu Joanna Rostkowska (instruktor teatralny) i Katarzyna Kaźmierczak (aktorka) z Legnicy. To piękny spektakl o miłości, teksty do niego i kolejne sceny wymyślali sami uczniowie.
15. **2007 r. „Ty to ty” i „Siedem współczesnych grzechów głównych”** – reżyser Piotr Mosoń i Ewa Dudziak-Gaj, wystawione w czasie ŻAK-ART-u.
16. Kolejną wielką imprezą, była odbywająca się wiosną tego roku Międzynarodowa Konferencja Ekologiczna, na której wystawialiśmy legendy polskie, ale w języku angielskim. Pracy było co niemiara. Czytaliśmy legendy, pisaliśmy scenariusze, angliści tłumaczyli. Wypożyczyliśmy stroje z teatru legnickiego i odegraliśmy **„Legendę o Popielu”** i **„Legendę o złotej kaczce” (2007 r.)**. Gościom z zagranicy bardzo się podobało.
17. Ostatnim występem była **„Ballada o miłości” (2007 r.)**. Spektakl miał rozśmieszać, a także uczyć, że miłość jest blisko, tuż obok, w naszym sąsiedztwie, tylko musimy otworzyć oczy, żeby ją zobaczyć.
18. **2008 r.** Z teatrem pracuje aktor teatru z Zielonej Góry p. Piotr Lizak. Wystawia fragmenty dramatów klasycznych pt. **„Mieszczanin szlachcicem”** Moliera i **„Antygonę”** Sofoklesa oraz **„Pułapkę”** według Różewicza.
19. **2009 r. „Końskie nazwisko”** wg opowiadania A. Czechowa, w reżyserii Ewy Dudziak-Gaj. Przedstawienie pokazane w czasie X edycji „ŻAK-ART-u” oraz gościnnie na Forum Teatralnym w Lubinie, a także na Powiatowej Gali Laureatów w Polkowicach.
20. **2010 r. „Czy taki... Mistrz, że... gra!?”** – w reżyserii Ewy Dudziak-Gaj – spektakl przygotowany z okazji Roku Chopina wystawiony w Auli Forum 11 grudnia 2010 r. oraz w szkole Integracyjnej w Jędrzychowie.
21. **2011 r.** Spektakl **„Ożenek”** M. Gogola w reżyserii Piotra Lizaka wystawiony w czasie ŻAK-ART-u.

Wszystkie przedstawienia pokazywane są zawsze w Auli Forum w czasie różnych uroczystości, a przede wszystkim w czasie ŻAK-ART-u, czyli Tygodnia Twórczości Artystycznej w naszej szkole.

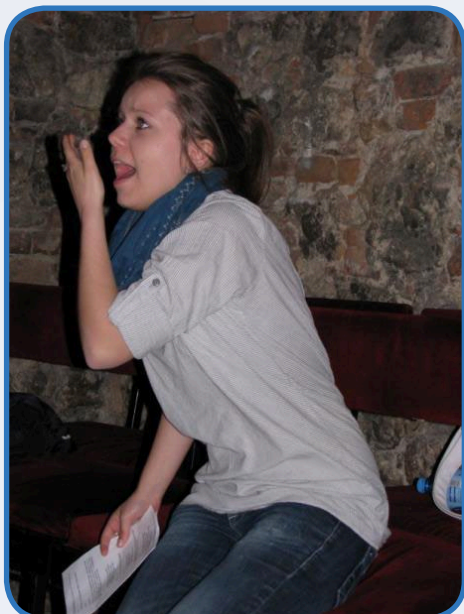
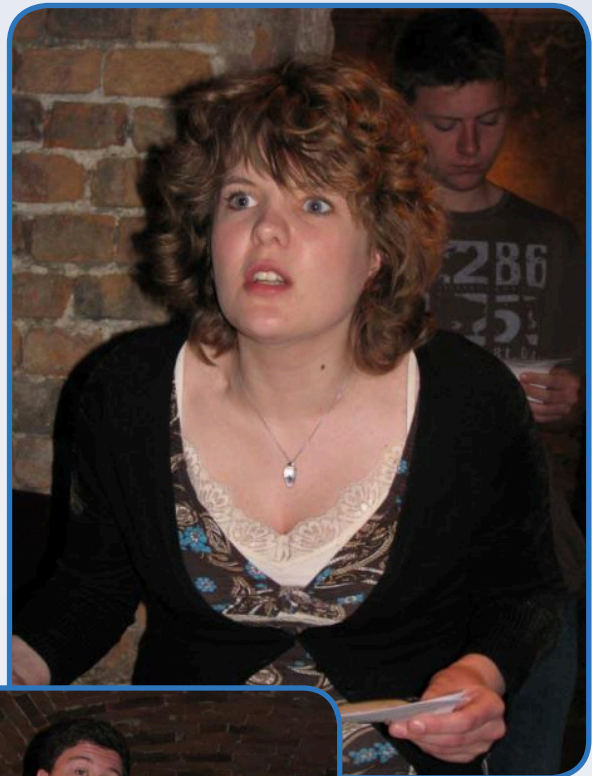
Dopełnieniem teatralnych wariacji są też wycieczki teatralno-literackie lub teatralno-filozoficzne do Wrocławia, organizowane co drugi miesiąc oraz **wyjazdowe, pięciodniowe obozy teatralne**. Wyjazdy powodują inny rodzaj skupienia, są oderwaniem od codzienności, dają nowe możliwości. Praca w innym miejscu inspiruje i niezwykle mocno integruje zespół. Na wyjeździe odbywają się zajęcia z aktorami, reżyserami oraz zajęcia rekreacyjno-turystyczne – wycieczki, zwiedzanie ciekawych miejsc i zabytków kultury. Zorganizowaliśmy już 3 takie obozy: w Karpaczu, w Zakopanem i w Krakowie. Przygotowujemy kolejny...

Młodzież rozwija także swoje zdolności na **kole filmowo-literackim**. Głównym celem tych zajęć jest poznawanie dzieł kinematografii polskiej i światowej oraz poszerzenie wiedzy o literaturze, filmie i filozofii. Uczniowie pracują nad esejem literackim i filozoficznym, piszą recenzje teatralne, przygotowują się do konkursów recytatorskich, olimpiady filozoficznej i Ogólnopolskiej Olimpiady Języka Polskiego i Literatury – mamy finalistkę tejże olimpiady Martę Zagulę; odnosimy też sukcesy w licznych konkursach recytatorskich... itd.

Jak widać oferta kształcenia humanistycznego w naszej szkole jest bardzo bogata, służy na pewno podniesieniu jakości i atrakcyjności procesu kształcenia. Pragnę też dodać, że wszystkie powyższe działania to działania pozalekcyjne.

Oto wycinki z naszej galerii teatralnej:







Ewa Dudziak-Gaj

Uczniowie o „ŻAK-ARCIE”:

„ŻAK-ART uważam za otwarty”...

Te słowa padły w Auli Forum w poniedziałek, 04.04.2011 r., już po raz jedenasty. Tym samym oficjalnie zaczął się kolejny Tydzień Twórczości Artystycznej, wpisany już na stałe w tradycję naszej szkoły i regionu. Oficjalnie, bo w rzeczywistości pierwsze wydarzenie tegorocznego ŻAK-ART-u, czyli warsztaty recytatorskie „Więcej recytacji, mniej deklamacji”, odbyło się już 30.03.2011 r. Tydzień Twórczości Artystycznej to nie tylko występy grup teatralnych, ale także warsztaty (w tym roku recytatorskie, translatorskie i tańca współczesnego), eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, wykłady i konwersatoria oraz szereg imprez towarzyszących, takich jak wystawa zdjęć uczestników koła fotograficznego, wystawa prac plastycznych uczniów naszej szkoły, a także galeria przedstawień szkolnego teatru „Antydotum”.

Dwudniowe Święto Teatru zostawiło po sobie wiele pięknych i niezapomnianych wrażeń. Spotkanie zaczęło się od krótkiego przybliżenia historii ŻAK-ART-u. Powitaliśmy gości, wysłuchaliśmy przemówień Dyrektora Zespołu Szkół w Polkowicach – pana Zbigniewa Gołębiowskiego, Starosty Polkowickiego – pana Marka Tramś, zastępcy Burmistrza Polkowic – pani Renaty Dembek oraz podziękowań, które przysłała pani Beata Pawłowicz – Dolnośląski Kurator Oświaty. A potem z zapartym tchem czekaliśmy na rozpoczęcie pierwszego spektaklu...

...którym był „Ożenek” M. Gogola w wykonaniu aktorów ze szkolnego teatru „Anty-dotum”. Warto wspomnieć w tym miejscu, że reżyserem sztuki był pan Piotr Lizak, aktor Lubuskiego Teatru w Zielonej Górze, niegdyś członek „Anty-dotum”. Przedstawienie wyraźnie przypadło do gustu publiczności, czemu trudno się dziwić, bo satyra ta, traktująca o dylematach dręczących ludzi przed zmianą stanu cywilnego, została odegrana znakomicie. Aktorzy włożyli w swoją pracę wiele serca, co doskonale było widać – przemyślane, a jednocześnie bardzo naturalne gesty, żywa mimika, umiejętna manipulacja głosem wywierały wielkie wrażenie. Na uwagę zasługują również sceny jednego aktora i pantomimy. Dodatkowym atutem sztuki była wspaniale dobrana muzyka. Jednym słowem, szkolny teatr wysoko zawiesił poprzeczkę.

Następnie zaprezentowali się aktorzy z Integracyjnej Szkoły Podstawowej w Jędrzychowie, którzy byli najmłodszymi uczestnikami przeglądu, co już samo w sobie jest powodem do uznania. W ich wykonaniu zobaczyliśmy „Pinokia” C. Collodiego. Z tej powszechnie znanej powieści „wyciągnęli” to, co najważniejsze, doskonale uwypuklili jej uniwersalne przesłanie. Mimo drobnych problemów technicznych, poradzili sobie znakomicie, wytrwale grając swoje role i nie przejmując się niepowodzeniami, czym zdobyli sobie sympatię publiczności.

Po krótkiej przerwie na scenę weszła grupa „Antrakt”, działająca przy Polkowickim Centrum Animacji. Przedstawiła sztukę „Klauni”. Tytuł, kolorowe stroje i z pozoru banalna, bo cyrkowa, tematyka mogły mocno zmylić. Spektakl miał zdecydowanie głębszy wymiar i można było odnaleźć w nim sporo odniesień do czasów współczesnych. Poruszał problematykę cenzury, ograniczenia (czy wręcz braku) wolności słowa, donosicielstwa, strachu, konieczności dopasowania się do innych i podporządkowania władzy, tajnych przesłuchań oraz podejmowania decyzji „za plecami” samych zainteresowanych. Przedstawienie nie było jednak do końca pesymistyczne, ponieważ przypominało, że wspólne działanie i opór mogą zdziałać wszystko. Na scenie było dużo ruchu, spektakl był bardzo dynamiczny, zachwycała bogata mimika, obejmująca nawet oczy i miękkie ruchy aktorów. Trzeba jednak przyznać, że mimo powagi sztuki i jej uniwersalnego wymiaru, nie jest to spektakl dla każdego. Osoby, które nie lubią cyrku i klaunów, mogły się poczuć nieco przytłoczone ich ciągłą obecnością.

Po „Antrakcie” nadszedł czas na występ grupy z II Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie o intrygującym tytule „Kobiety i mężczyźni”. Tematyka relacji damsko-męskich jest niezmiennie aktualna i wciąż wzbudza zainteresowanie, dlatego też oczekiwałam wiele po tym przedstawieniu i, niestety, trochę się zawiodłam. Może to przez nerwy, może przez coś innego, jednak faktem pozostaje, że aktorzy mówili nieco za cicho, co znacznie utrudniało zrozumienie przedstawienia, a tym samym zniechęcało do jego oglądania. Intrygowało natomiast używanie języka włoskiego i śpiew a capella. Spektakl dotyczył prozy życia i sądzę, że po prostu wymaga dopracowania, aby był naprawdę dobry.

Jako ostatni na scenie zaprezentowali się aktorzy z Gimnazjum nr 1 w Polkowicach. Ich występ pt. „Miłość niejedno ma imię” składał się z pięciu krótkich scenek obrazujących różne rodzaje miłości i konsekwencje (niekoniecznie pozytywne) z niej wynikające. Mieliśmy okazję poznać dalsze losy Śpiącej Królowny i przekonać się, że po dwudziestu latach małżeństwa miłość wygląda zupełnie inaczej niż na początku; zobaczyć, jak radzą sobie mężczyźni w kuchni, przekonać się, jak trudno znaleźć prawdziwą miłość z ogłoszenia matrymonialnego, przypomnieć sobie, jak to jest mieć nadopiekuńczą babcię i sprawdzić, do czego jest zdolny ojciec dla dobra rodziny. Humorystyczne występy bardzo przypadły do gustu publiczności i wzbudziły ogólną wesołość. Spotkanie zakończyło się rozdaniem dyplomów uczestnikom ŻAK-ART-u i podziękowaniem im za dostarczenie wielu wspaniałych wrażeń. Rozeszliśmy się do domów, myśląc o kolejnych spektaklach...

ŚWIĘTA TEATRU CIĄG DALSZY...

Wtorek (05.04.2011 r.) był drugim, i - niestety - ostatnim, dniem Święta Teatru podczas tegorocznego ŻAK-ARTu. Na szczęście dostarczył tak wielu wrażeń, że chyba jakoś wytrwamy do przyszłego roku.

Jako pierwsi na scenie pojawili się aktorzy z Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Lubinie, którzy przygotowali spektakl pt. „Igraszki z diabłem”. Ta zabawna sztuka, traktująca o diabelskich poczynaniach opowiedzianych z przymrużeniem oka, wyraźnie przypadła do gustu publiczności. Na uwagę zasłużyły szczególnie wyraziste role drugoplanowe, które może nawet przyćmiły trochę głównych bohaterów przedstawienia. Licealiści bawili widzów przez niemal godzinę, a pożegnały ich gromkie brawa.

Kolejnym punktem programu był występ teatru z lubińskiego Liceum Ogólnokształcącego nr 2. Tytuł przygotowanego spektaklu („werter.pl”) pozwalał się domyślać, że sztuka będzie współczesną interpretacją romantycznych „Cierpień młodego Wertera” J.W. Goethego. Faktycznie, w przedstawieniu pojawiły się fragmenty tej powieści, jednak, niestety, nie było ono tak dobre, jak można by się spodziewać. Aktorzy mówili zdecydowanie zbyt cicho, prawie nie było słychać wypowiedzianych przez nich kwestii, co uniemożliwiło zrozumienie przekazu. Trzeba jednak wspomnieć o fantastycznym pokazie tańca towarzyskiego wplecionym w prezentację i wspaniale dobranej muzyce.

Potem zaprezentował się teatr „Pierwiastek z nas” z Głogowa w autorskiej sztuce pana Piotra Mosonia „Casting w ciemno” (autor był też jej reżyserem). To zdecydowanie najlepszy występ tego dnia. Nie dość, że przedstawienie miało ciekawą treść i było zabawne, to jeszcze zostało świetnie zagrane. Na scenie (i poza nią, o czym za chwilę) występowało tylko troje aktorów, jednak to zdecydowanie wystarczyło. Spektakl zaczął się z tyłu Auli Forum, między publicznością. Występ był bardzo dynamiczny, akcja toczyła się nie tylko na scenie, ale też między widzami, co sprawiało, że publiczność bardziej koncentrowała uwagę na artystach. Wspomnieć należy o wysokim realizmie sztuki, bardzo naturalnych gestach i bogatej mimice. Aktorzy nie zaprzestawali gry nawet wtedy, gdy akcja nie skupiała się na nich. Wszystko to sprawiło, że Teatr Garnizonowy z Głogowa został pożegnany gorącymi owacjami.

Kolejnym punktem programu była prezentacja uczennic, z Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Lubinie, które zinterpretowały dramat romantyczny A. Mickiewicza pt. „Dziady”, przerabiając go na... „Dziady szkolne”. Sztuka wyśmiewała przedstawicieli różnych grup nieuków – modnisie, wagarowiczów, leni. Przedstawienie toczyło się nie tylko na scenie, ale także między publicznością; między widzami zajęły też miejsca aktorki, co dało wrażenie zaangażowania całej publiczności. Mimo że wszystkie artystki grały bardzo przekonująco, stosując bogatą mimikę i ciekawą modulację głosu, to wyraźnie wyróżniała się postać Guślarza. Przedstawienie miało zarówno swój początek, jak i koniec na końcu sali i wyraźnie przypadło do gustu publiczności.

Jako ostatni wystąpili aktorzy z Grupy Teatralno-Ewangelizacyjnej „Maska” działającej przy Parafii Matki Bożej Królowej Polski w Polkowicach w spektaklu pt. „Schemat” w reżyserii Anety Gromadzkiej. Sztuka była krótka, ale przesycona bogatą symboliką, dzięki czemu wymuszała różne refleksje.

I w tej atmosferze refleksyjności zakończyliśmy tegoroczne Święto Teatru w ramach XI. Tygodnia Twórczości Artystycznej ŻAK-ART 2011. Pozostaje czekać na kolejne i mieć nadzieję, że następny rok przyniesie jeszcze więcej wrażeń...

KAWIARENKA LITERACKA

WYKŁAD „CZY NASI PRZODKOWIE KOCHALI KOBIETY?”

Jak dowiedzieli się uczestnicy wykładu doktora Dariusza Dybka – znawcy literatury staropolskiej – oczywiście kochali, aczkolwiek sposób okazywania owych uczuć zmieniał się na przestrzeni wieków.

6 kwietnia 2011 roku poznaliśmy szeroką gamę opisów miłosnych – od delikatnych i subtelnych u Safony, przez opisy miłości platonicznej czczonej przez Petrarke, kończąc na ocierających się o wulgaryzm, erotycznych utworach oświecenia.

W wędrówce po epokach pierwszym przystankiem było polskie średniowiecze, w którym – co tu dużo mówić – o miłości nie rozprawiano. A sprawił to celibat, który przyczynił się do zubożenia polskiej literatury erotycznej. Przykładem może być tu „Legenda o św. Aleksym”, który w dążeniu do bycia lepszym od ojca, postanowił się nie żenić. Historia wnosila więc niechęć do miłości małżeńskiej. Potem bawiły nas opisy kobiet charakteryzujących się wyjątkową bezcielesnością, gdyż jak się okazuje, według średniowiecznych pisarzy – kobieta składała się z głowy i sukienki. Jej postać czczona była wyłącznie przez to, że była ona namiastką Maryi oraz ze względu na szacunek dla własnej matki.

Zupełnie inny model kobiety stworzył Francesco Petrarca, dzięki któremu kobieta prawdziwie zaistniała w literaturze. W jego utworach widoczne są liczne wpływy prowansalskie. Dr Dybek wspominał też o dziejach Tristana i Izoldy, gdzie erotyzm kryje się w domyśle odbiorcy. Również w polskiej literaturze możemy odnaleźć zbliżone wątki – jako przykład służy tutaj Dorota opisywana przez Jana Kochanowskiego w „Pieśni świętojańskiej o Sobótce”.

W „Wielkim Testamencie” Franciszka Villona z kolei erotyzm jawi się bezpośrednio, bez alegorii. Podobny model reprezentował Boccaccio piszący dla kobiet i o kobietach, o ich cielesności. Ostatnim przedstawicielem renesansu w dziedzinie erotyki był Mikołaj Rej – reprezentant dość prymitywnego typu komizmu, który jednak ówczesnym odbiorcom jak najbardziej odpowiadał. Następnie zagłęбилиśmy się w tajniki erotyki konceptystycznej, gdzie zdecydowanie prym wiodł Jan Andrzej Morsztyn – mistrz wyszukanych środków poetyckich, rekonstruujący znane modele. Kolejnym przedstawicielem był Wacław Potocki piszący na pograniczu dobrego smaku. Tu Doktor powiedział więcej o erotyku pobożnym, czyli typowych tekstach religijnych o tematyce erotycznej, o przerabianiu tekstów religijnych na opisy erotyczne i odwrotnie.

Na koniec przyjrzelśmy się erotykowi oświeceniowemu. W epoce światła erotyzm przestaje być niezauważalny. W literaturze pojawiają się dosadne opisy miłości. W tym miejscu wspomnieć należy oczywiście o przedstawicielu sentymentalizmu – Franciszku Karpińskim, jak również o Stanisławie Trembeckim.

Wykład był niezwykle interesującym punktem ŻAK-ARTU 2011. Nie wiadomo, czy emocje wzbudził temat, czy też sam sposób przekazu. Odbiorców na pewno zwabił tytuł i nikt nie żałował, że przyszedł na spotkanie. Myślę, że pan doktor Dybek przekazał nam mnóstwo interesujących informacji na temat erotyzmu w literaturze staropolskiej (i nie tylko) w ciekawy, lecz i uporządkowany sposób. Pomogło to przede wszystkim w tworzeniu notatek pełnych nowej wiedzy.

Miejmy nadzieję, że po dobrych doświadczeniach dzisiejszego dnia uczniowie zachęcą innych do uczestnictwa w kolejnym spotkaniu i że wykłady będą się cieszyły dużym zainteresowaniem.

MIŁOSZ I KRAINA TRYWIALNOŚCI

Temat może nie bardzo znany, a może nawet niezrozumiany przez uczniów, którzy przeczytali plan ŻAK-ARTu 2011, ale czy przez to nie intrygujący?

Nieliczni mieli okazję przekonać się, że Miłosz może zaciekać. Doktor Wojciech Browarny zapytał: co my mamy z Miłosza? A mamy wiele, mimo że niewiele uczymy się o nim w szkole. Na szczęście przyjeżdżają do nas wykładowcy, którzy poświęcają swój czas, by zaspokoić ciekawość ambitnych uczniów oraz szerzyć wiedzę. Jak udowodnił dziś doktor Wojciech Browarny – znawca literatury współczesnej (szczególnie po roku osiemdziesiątym) – po Miłosza sięgnąć warto (nie tylko ze względu na trwający właśnie Rok Miłosza). Wydawać się może trudny w odbiorze, męczący, przefilozofowany, jednak porusza problemy współczesne, z którymi się zmagamy, może nawet nie mając pojęcia i nie zastanawiając się nad nimi. A gdy nad nimi nie rozprawiamy, sięgamy po filozoficzne refleksje snute przez innych, którzy nam uświadamiają, na co cierpi nowoczesny człowiek.

Pierwsza część wykładu skupiła się przede wszystkim na dziele eseistycznym Miłosza – „Ziemi Ulro”. Pan doktor omówił temat w tak dokładny, a zarazem zwięzły sposób, że mimo iż go (być może) nie czytaliśmy, mamy wrażenie, że doskonale już znamy. Wiemy, że kraina Ulro, mimo że mówi bezpośrednio o mieszkańcach bogatego, wolnego zachodu, dosięga nas wszystkich i jest niepowstrzymana. Przedstawia bowiem świat, w którym góruje doświadczenie materialne, fizyczne, a coraz mniej miejsca pozostawia się religijności, filozofii i przeżyciu duchowemu. Miłosz rozpatruje ten świat filozoficznie. Rzeczywistość człowieka nowoczesnego jest banalna, bo człowiek ten zadowala się trywialnością, pospolitością. Według Miłosza największym zagrożeniem jest zatarcie granicy między zwykłą, szarą egzystencją, a tym, co wyjątkowe.

Dowiedzieliśmy się tutaj, co przez to człowiek może utracić. Po pierwsze ojczyznę. Bo człowiek w świecie zatraconych wartości przestaje się z nią silnie utożsamiać wewnętrznie. Rzec można – przestaje być mocno zakorzeniony w ziemi, z której pochodzi. Po drugie, własną tożsamość, bo indywidualność, podmiotowość winna opierać się na wyjątkowości i niepowtarzalności. W krainie Ulro ludzkość to masa, ludzie są tylko częścią systemu politycznego, są podobni do siebie, a ich głos często nie ma znaczenia. Po trzecie – więzi ze wspólnotą, bo człowiek porzuca też poszukiwanie głębokiej duchowej więzi z Bogiem. Podsumowując omawianie dzieła, Doktor powiedział, iż za nowoczesność świata płacimy dużą cenę. Ta cena to rozdarcie człowieka, który z jednej strony jest racjonalistą, nadąża za współczesnością, ale z drugiej nie bardzo świat ten rozumie, niekoniecznie czuje się w nim zakorzeniony, nie osiąga poczucia spełnienia, bo gdy dociera do celu, stawia sobie kolejny. Kraina Ulro jest zatem przyczyną cierpienia człowieka, wyjaławia go. Ale człowiek ten jest sam sobie winny, gdyż nie potrafi tego powstrzymać, przyjmuje to zbyt łatwo, nie zastanawiając się nad niczym.

Mam nadzieję, że to krótkie streszczenie problematyki eseju Miłosza zachęciło do przeczytania go w całości. Jak bowiem zauważył dr Browarny – streszczenie dobrej literatury nie jest dobrą literaturą. Dlatego wielu z nas na pewno sięgnie po tę lekturę.

W drugiej części wykładu wgłębiliśmy się w historię Miłosza, ale także jego przyjaciół i współczesnych mu pisarzy. Zaczęliśmy od początku, od tego, że Miłosz był pieszczochem losu, należał do „pochodzeniowej” elity, udało mu się skończyć dobre studia i zaistnieć w świecie literatury. Owo zaistnienie nie było jednak, jak się dowiedzieliśmy, wcale takie oczywiste.

Na początku były Żagary, grupa, która chciała nie tylko pisać, ale także zmieniać świat. Tak też zaangażowany społecznie Miłosz włączył się w budowanie komunizmu w Polsce jako intelektualista. Długo żyjący z łatką zdrajcy i współpracownika komunistów przebywał na emigracji, a dotąd ważne dla niego obcowanie z polską kulturą (pisanie w języku polskim, o Polsce, i dla Polaków) zatrzymało się za żelazną kurtyną literacką. Za dobrego pisarza uznał go dopiero polski publicysta na emigracji w Paryżu – Jerzy Giedroyc, który podał Miłoszowi pomocną dłoń, myśląc, że może ten właśnie nawrócony grzesznik- komunista najlepiej opowie ludziom zachodu o komunizmie.

Gdy Miłosz dostaje Nagrodę Nobla, nie jest znany w Polsce, bardziej w Paryżu i na Zachodzie. Jednakże później (i zapewne do dziś) jest objawieniem narodowym, bo wielkim pisarzem był. Na koniec rozprawialiśmy trochę (czy raczej nasz wykładowca rozprawiał bo my, słuchacze, raczej nieśmiali), w zaciekawieniu słuchaliśmy) o związkach Miłosza z Herbertem, Różewiczem czy Borowskim oraz o różnicach poglądów między nimi.

Tak też nasza wiedza została wzbogacona. Do Miłosza zachęteni lub nie, rozeszliśmy się ze smutkiem, bo kto wie, kiedy znów zaznamy rozkoszy tak dobrych wykładów. Miejmy nadzieję, że niebawem, że nie będziemy musieli czekać na to do następnego ŻAK-ARTu...

WARSZTATY TANECZNE

Tegoroczny Żak-Art zakończyliśmy mniej oficjalnie, gdyż poprzez warsztaty tańca współczesnego, które poprowadziła pani Małgorzata Rostkowska (instruktor tańca, studentka choreografii i technik tańca na Akademii Muzycznej w Łodzi).

Tych, którzy liczyli, że od razu będą fruwać jak motyle, pani instruktor brutalnie sprowadziła na ziemię. I to dosłownie, bo podczas rozgrzewki wiliśmy się po sali gimnastycznej, rozciągając się do granic możliwości. Po tym ciężkim treningu zaczęliśmy wreszcie tańczyć, jednak również... na podłodze. Do końca nie zdążyliśmy się mocno zmęczyć, bo – inaczej niż w zeszłym roku – warsztaty zostały podzielone na dwa dni (po 2 godziny zajęć).

Problemy zaczęły się rano. Siniaki, zakwasy, ale przy tym jeszcze wiele chęci na więcej. Niestety, rozgrzewka nas nie ominęła, a bolał każdy kontakt z podłogą. Wytrwałość i zawziętość były bardzo potrzebne - pani instruktor trafiła na mocnych zawodników, gdyż wszyscy dotrwali do samego końca zajęć, szybko zapamiętywali ruchy i starali się dokładnie je dopracowywać. Na szczęście nauczyliśmy się drugiego układu – tym razem w pionie. Przyniosło nam to ogromną ulgę. Nie zabrakło też elementów jogi na zakończenie oraz serdecznego uścisku każdego z każdym. Mimo że doskonali i profesjonalni jeszcze nie jesteśmy, to każdy starał się przewyciężyć swoje słabości i uczyć się kontroli nad własnym ciałem i jego ruchem.

Uczestników ubiegłorocznych warsztatów nie spotkało wielkie zaskoczenie, bo ćwiczenia i układy były podobne. Mimo wszystko warto było wziąć w nich udział, zrobić coś dla zdrowia i urody, aktywnie spędzić chociaż dwa dni. Myślę, że wielu z nas chciałoby to powtórzyć lub nawet ćwiczyć regularnie. Taką chęć wyraziła też nasza pani instruktor, która na koniec pochwaliła nas i powiedziała, że ma nadzieję, iż jeszcze będzie miała okazję z nami pracować. Na pewno byłaby to szansa na rozwijanie talentów, ćwiczenie nowych umiejętności oraz duża dawka zdrowia.

Hello! Bonjour! ¡Hola! Ciao! Guten Tag!

Doskonalimy nasze umiejętności językowe oraz zdolności interpersonalne



Po raz pierwszy grupa uzdolnionej młodzieży Gimnazjum nr 2 w Polkowicach uczestniczyła w tygodniowym obozie językowym Euroweek- Szkoła Liderów w Długopolu Dolnym koło Bystrzycy Kłodzkiej. Skorzystaliśmy z oferty Europejskiego Forum Młodzieży, dofinansowanej ze środków Unii Europejskiej i wyruszyliśmy w malownicze okolice, aby doskonalić nasze umiejętności językowe i interpersonalne.

Jak się okazało, oprócz naszej grupy w warsztatach uczestniczyli uczniowie z gimnazjum z Warszawy i Bytomia. Gimnazjaliści mogli więc zawrzeć nowe ciekawe znajomości i sprawdzić się w pracy grupowej przy realizacji przeróżnych zadań, przewidzianych w programie Szkoły Liderów.

Jak czytamy na stronie organizatora (www.efm.org.pl) celem tego obozu jest rozwijanie umiejętności społecznych: przewodzenia, autoprezentacji oraz pracy w zespole. Znalazło to odzwierciedlenie w treściach programowych obozu, na który się wybraliśmy. Gimnazjaliści uczestniczyli w ciekawych warsztatach z zakresu prezentacji i negocjacji. Furore zrobiła debata

oksfordzka, w której wszyscy mogli się wykazać swoją inteligencją, pomysłowością, elokwencją i odwagą. Jednak największą atrakcją były spotkania z wolontariuszami w trakcie prowadzonych przez nich prezentacji po angielsku oraz bezpośredni kontakt i możliwość komunikowania w obcych językach po zajęciach. Uczniowie jednak nie tylko doskonalili język angielski, niemiecki czy francuski, ale także poznawali kulturę wielu krajów. Wolontariusze pochodzili bowiem z takich krajów, jak: Turcja, Francja, Azerbejdżan, Łotwa, Niemcy, Austria i Kenia.

Wszyscy moi uczniowie wrócili z tego wyjazdu bardzo zadowoleni i dowartościowani, i od następnego tygodnia dopominali się o następny taki wyjazd językowy. Od września ruszamy tam znowu.

Wiesław Ksenycz



Nasi nowi partnerzy



13 grudnia 2010 roku uczniowie Szkoły Podstawowej w Chocianowie przystąpili do projektu realizowanego przez Instytut Goethego w Krakowie pod nazwą „Das Bild der Anderen” („Obraz Innych”). 12 osób z klas V i VI koresponduje z uczniami szkoły podstawowej w Izmirze w Turcji.



„Das Bild der Anderen” jest to internetowy projekt międzynarodowy dla dzieci i młodzieży uczącej się języka niemieckiego w szkole. Jego celem jest zmotywowanie uczniów już od pierwszych lekcji do pisania listów w nauczonym języku. Jest to również okazja do tego, aby opowiedzieć o sobie i zadawać pytania rówieśnikom z innych krajów, a przez to poznać innych ludzi i samemu uświadomić sobie, kim się jest.

Projekt ten powstał w 1989 roku w ramach Europejskiego Programu Szkolnego European Schools Project (ESP). ESP został utworzony w 1988 przez

współpracowników Uniwersytetu w Amsterdamie i nauczycieli z Danii. Pierwsza wymiana listów odbyła się pomiędzy Holandią i Danią. Potem akcja stopniowo rozszerzała się na wiele krajów, wydano materiały dla nauczycieli, zajmujących się projektem. Nad całością czuwa koordynator, który wspiera nauczycieli radami, pomaga w poszukiwaniu partnerów, ocenia ewaluację poszczególnych projektów.

Zaczęliśmy od poszukiwania szkoły partnerskiej, tu pod uwagę braliśmy poziom językowy, wiek i liczbę uczniów, gdyż nasz projekt prowadzimy w ramach pracy Koła Europejskiego. Następnie zgłosiliśmy się do współpracy. Po nawiązaniu kontaktu z nauczycielem – partnerem został zaplanowane szczegóły wymiany listów (terminy, dobór par, tematyka...). Korespondencja odbywa się raz w miesiącu. Współpraca obu szkół potrwa do końca roku szkolnego 2010/2011 z możliwością przedłużenia. Ze strony polskiej inicjatorem i koordynatorem działań jest nauczyciel j. niemieckiego Ewa Swaciak.



W klasie powstała gazetka na temat klasy partnerskiej (kiedy mają urodziny, zdjęcia...). Odbywają się lekcje, przygotowujące do pisania listów: ćwiczenia leksykalne, gramatyczne,

uzgodnienie treści. Tematyka jest ściśle ustalona, ponieważ listy te nie są prywatną korespondencją, lecz należą do programu, realizowanego w szkole. Uczniowie piszą listy oraz wysyłają życzenia z różnych okazji. Listy są oddawane nauczycielowi do poprawy, następnie uczniowie nanoszą poprawki w tekstach. Nauczyciel zbiera wszystkie listy i wysyła je razem do nauczyciela klasy partnerskiej.

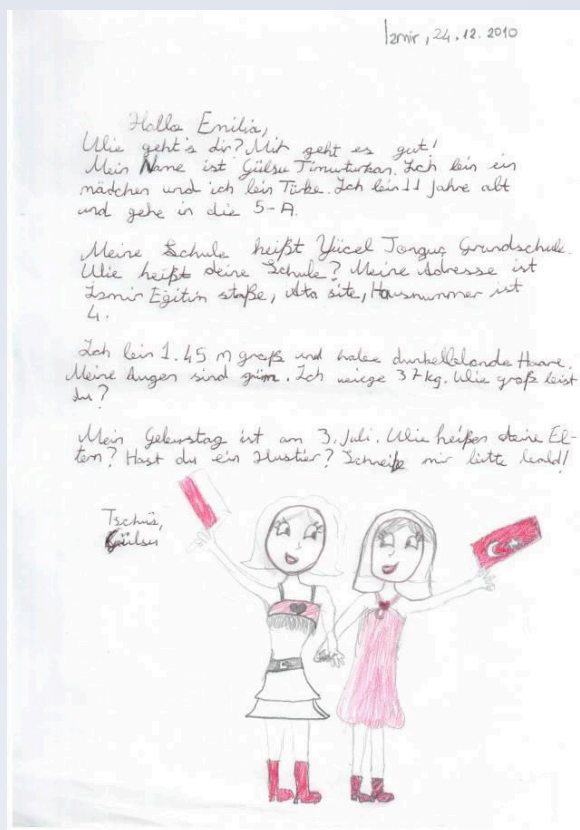
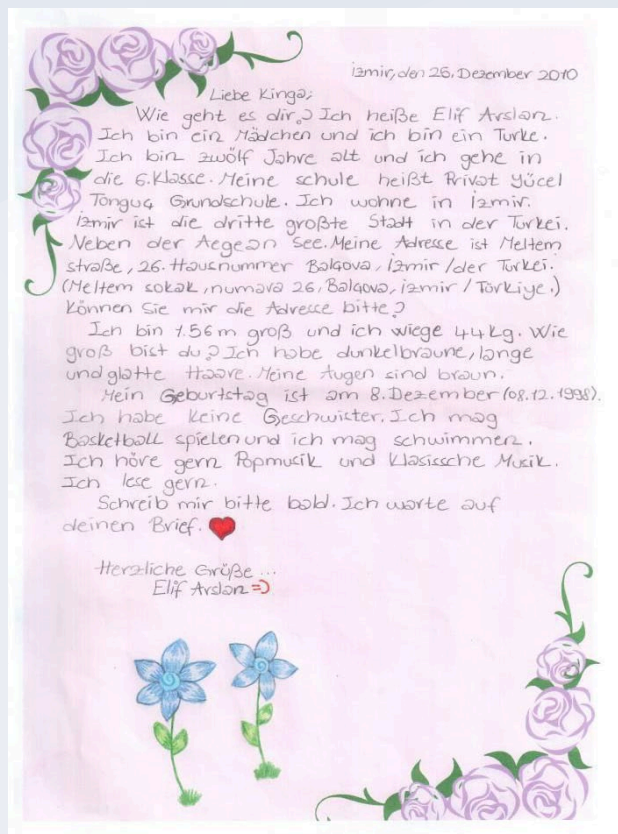
Każdy uczeń oraz nauczyciel ma obowiązek założenia teczki, w której gromadzone są wszystkie listy i materiały, dotyczące projektu. Nauczyciele – partnerzy są w stałym kontakcie ze sobą przez cały rok szkolny.

Na koniec projektu uczestnicy wypełniają specjalne formularze (Steckbriefe) o swoich partnerach i wysyłają je w celu potwierdzenia tych informacji przez osoby zainteresowane. Nauczyciele prowadzący oraz uczniowie dokonują ewaluacji projektu.

Co udział w projekcie daje uczniom?

- Wymiana listów w ramach lekcji języka niemieckiego stwarza rzeczywiste sytuacje komunikowania się i przez to motywuje uczniów do praktycznego zastosowania nauczanego języka.
- Odkrywają, że mogą wymieniać informacje po niemiecku z innymi „rzeczywistymi” ludźmi, w których dostrzegają podobieństwa i różnice. Przeżywają więc „spotkanie dwóch kultur” i tworzą przez to we własnej świadomości „wizerunek innych”
- Poznają inną kulturę i przez to wzbogacają swoją wiedzę o świecie.
- Ćwiczą sprawności językowe: czytanie i pisanie.
- Zdobywają wiedzę z zakresu gramatyki i stosują ją w praktyce.
- Bogacą słownictwo i doskonalą umiejętność korzystania ze słownika.
- Doskonalą umiejętność posługiwania się techniką komputerową i korzystania z poczty elektronicznej.
- Wdrażają się do samodzielności: uczą się komunikatywnego wyrażania myśli, pracują z autentycznymi materiałami, dotrzymują ustalonych terminów.

Nasi uczniowie będą jeszcze do końca roku dowiadywać się jak najwięcej o swoich tureckich rówieśnikach, ich szkole, ich przyjaciółach, zainteresowaniach. Obok oczywistych różnic kulturowych, geograficznych zadziwiają nas zawsze podobieństwa – te same zainteresowania, rodzaj ulubionej muzyki i oczywiście konta na facebooku;). Dla mnie, nauczycielki języka niemieckiego, ważne jest rozwijanie przez uczniów kompetencji językowej. Ale czy najważniejsze??? Chyba nie!!! Język ma być środkiem a nie celem samym w sobie, nasi uczniowie mają poznać swoich rówieśników, ich oczami zobaczyć świat, poszerzyć horyzonty, otworzyć umysły a nauka języka i tak odbędzie się... przy okazji.



Ewa Swaciak

CYRK WITA WAS!

Podsumowanie programu profilaktyczno-wychowawczego pt.

„Podajmy sobie ręce”

w Szkole Podstawowej nr 3 w Polkowicach

Ten tytuł pewnie bardzo was rozśmieszył. W końcu w szkole codziennie dzieje się coś zabawnego. To prawda, ale niecodziennie mamy okazję oglądać naszych uczniów na... „prawdziwej” scenie cyrkowej.

Skąd cały pomysł? Otóż pani pedagog – Elżbieta Turbińska - oraz wychowawczynie klas piątych (panie: Beata Janik, Katarzyna Marciniak, Marzanna Michna, Grażyna Olsztyńska) przygotowały i zrealizowały ze swoimi podopiecznymi program profilaktyczno-wychowawczy pt. „Podajmy sobie ręce”. Jego celem było nauczenie wychowanków skutecznej komunikacji. Trzeba dodać, że program ten jest kontynuacją zeszłorocznego, realizowanego w naszej szkole także przez te panie, programu pt. „Słoneczna Kraina”.

Niełatwa to sztuka nauczyć dzieci empatii, asertywności, kulturalnego wyrażania swego zdania w dzisiejszym świecie wypełnionym konsumpcyjnym podejściem do życia. Szkoła jednak podejmuje się tego zadania ze świadomością, że kształtowanie w nich takich postaw to proces, na efekty którego należy nieraz długo czekać.

Co nam się udało? Przekonać naszych uczniów, że można nauczyć się skutecznej komunikacji i należy ją stosować na co dzień. Wyposażyliśmy ich w podstawową wiedzę i umiejętności na jej temat, a teraz oni sami muszą dokonać wyboru: jak rozmawiać ze sobą. Cieszymy się, że program okazał się wg nich przydatny i warty realizacji.

Podsumowanie naszych zmagania miało formę przedstawienia cyrkowego. Żeby je przygotować, trzeba było ze sobą rozmawiać, kulturalnie i asertywnie, dokonywać wyborów, iść na kompromis, pokojowo rozwiązywać konflikty. Uczniowie wystąpili w indywidualnych i grupowych numerach cyrkowych, które zaprezentowali 3 marca 2011 r. swoim kolegom i... RODZICOM, zaś 7 marca pokaz obejrzały również maluchy klas 0-III.



Gorące brawa widzów i uśmiechnięte buźki dzieciaków okazały się najlepszą nagrodą za trud włożony w trudną naukę trudnych umiejętności :-)

*Katarzyna Marciniak,
Fot. Beata Janik*



GODNE UWAGI

Zmiany w obszarze kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym poradnictwa oraz organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej

Od 1 września 2009r. polskie przedszkola, szkoły i placówki rozpoczęły realizację nowej podstawy programowej wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego, która bardzo dużo uwagi poświęca indywidualizacji pracy z dzieckiem na zajęciach edukacyjnych. Kontynuacją proponowanych rozwiązań są obecnie zmiany w obszarze kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Wdrożenie proponowanych zmian przyczyni się do wyrównywania szans edukacyjnych dzieci, zwiększenie efektywności świadczonej pomocy psychologiczno-pedagogicznej, jak również podtrzymywania więzi rodzinnych oraz integracji dzieci i młodzieży w społeczności lokalnej.

System edukacji ma być otwarty na wszystkich uczniów. Specjalna potrzeba edukacyjna - to wypadkowa możliwości i braków dziecka oraz możliwości i braków otoczenia. Dzieci i młodzież ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi to w szczególności uczniowie: uzdolnieni, niepełnosprawni, chorzy przewlekłe, niedostosowani społecznie i zagrożeni niedostosowaniem społecznym, ze specyficznymi trudnościami w nauce, z zaburzeniami komunikacji językowej, znajdujący się w sytuacji kryzysowej lub traumatycznej, z niepowodzeniami edukacyjnymi, zaniedbani środowiskowo, mający trudności adaptacyjne związane z różnicami kulturowymi lub ze zmianą środowiska edukacyjnego, w tym związane z wcześniejszym kształceniem za granicą, innymi potrzebami dziecka.

Im wcześniej te potrzeby zostaną rozpoznane, tym większa szansa na ich zaspokojenie. Uczeń otrzyma wsparcie i zindywidualizowaną pomoc. Zakładane cele zostaną osiągnięte dzięki nauczycielowi, który indywidualizuje pracę ucznia i wspiera we współpracy z rodzicami – jego rozwój w różnych sferach; pomocy psychologiczno-pedagogicznej jak najbliżej dziecka; wspieraniu zmian w systemie edukacji przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne i placówki doskonalenia nauczycieli.

Nauczyciel jest odpowiedzialny za to, czego uczy i jak uczy, a w planowaniu procesu kształcenia powinien się kierować opisem wymagań, określonych w podstawie programowej. Może swobodnie tworzyć i dobierać programy nauczania oraz pomoce i materiały dydaktyczne. Zadaniem nauczyciela i szkoły jest taka organizacja pracy, żeby jak najlepiej wychodzić naprzeciw indywidualnym potrzebom, trudnościom, zainteresowaniom czy zdolnościom uczniów. W efekcie ma powstać spójny model kształcenia wyodrębniający:

- edukację przedszkolną – zawierającą wczesną obserwację i ocenę dojrzałości, gotowości szkolnej dziecka;
- szkołę podstawową – jako miejsce rozpoznawania specyficznych trudności w nauce, uzdolnień, predyspozycji uczniów;
- szkołę gimnazjalną i ponadgimnazjalną – przygotowującą do wyboru ścieżki edukacyjnej i zawodowej, zapewniając dostęp do informacji, doradztwa i poradnictwa zawodowego.

Zwiększeniu efektywności pomocy psychologiczno-pedagogicznej udzielanej uczniowi służyć będzie zespołowa formuła pracy nauczycieli, wychowawców, specjalistów, prowadzących zajęcia z danym uczniem. Zadaniem zespołu będzie planowanie, koordynowanie działań skierowanych na ucznia oraz dokonywanie oceny skuteczności pomocy świadczonej uczniom.

Zespół – przy udziale rodziców, specjalistów w szczególności psychologów, logopedów, pedagogów, lekarz - po dokonaniu analizy poziomu funkcjonowania dziecka, będzie planował indywidualną ścieżkę pomocy, uwzględniającą potrzeby rozpoznane przez przedszkole, szkołę, jaki wynikające z orzeczenia lub opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej.

Współdziałanie nauczycieli prowadzących zajęcia z danym uczniem pozwoli na opracowanie, przyjęcie i realizację spójnego i konsekwentnego planu oddziaływań edukacyjno-terapeutycznych. Zmodyfikowany zostaje „model pracy” poradni psychologiczno-pedagogicznych. Zadaniem poradni jest „bycie blisko dziecka – jego środowiska szkolnego i rodzinnego”. Współpraca i wspomaganie wychowawczej i edukacyjnej funkcji przedszkola, szkoły, placówek i rodziców. Włączanie się z pomocą bezpośrednią w przypadkach skrajnie nietypowych, działania, które zapewniają większą efektywność i skuteczność, niż w przypadku, gdyby te działania były podjęte wyłącznie przez poszczególne jednostki, wzmocnienie, aktywne uczestnictwo partnerów, zaangażowanie, podniesienie kompetencji nauczycieli w zakresie udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

Pozostaje otwarty katalog opinii wydawanych przez poradnię, co umożliwia szeroki zakres oddziaływań w ramach świadczonej dzieciom i młodzieży pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Przy stwierdzeniu specyficznych trudności w uczeniu się (po klasie III, najpóźniej w klasie VI szkoły podstawowej), opinia ważna jest na cały okres edukacji szkolnej.

Możliwość wydania orzeczenia do kształcenia specjalnego dla ucznia z afazją, zaliczoną do niepełnosprawności ruchowej oraz dla ucznia z zespołem Aspergera, zaliczonym do autyzmu. Planowane jest zwiększenie kompetencji szkół w zakresie decydowania o dostosowaniu warunków przeprowadzenia sprawdzianu i egzaminów zewnętrznych do indywidualnych potrzeb edukacyjnych i możliwości psychofizycznych ucznia.

Reasumując, wzrasta odpowiedzialność władz, dyrektorów, nauczycieli, uczniów, rodziców, opinii publicznej, specjalistów, za jakość i efekty procesu kształcenia, przebieg i efekty procedury egzaminacyjnej, jakość wizerunku szkoły, prestiż szkoły.

To co najistotniejsze, to patrzeć na potrzeby każdego dziecka, bycie blisko dziecka, wczesne rozpoznanie i zaspokajanie potrzeb, nacisk i inwestowanie w przyszłość, zarządzanie zmianami.

Renata Czapczyńska

Dlaczego niektóre dzieci uczą się języka powoli i z wysiłkiem?

„Człowiek istota społeczna” – tytuł popularnej książki E. Aronsona może być uznany za banalny wstęp do artykułu. Jednakże pragnę w ten sposób zaakcentować konieczność i przywilej, wyzwanie, ale także przyjemność uczestniczenia ludzi w codziennych sytuacjach komunikacyjnych. Najczęściej porozumiewanie odbywa się za pomocą języka mówionego, pisanego oraz tzw. mowy ciała. Wystarczy jednak krótka, ale jakże nieznośna, infekcja krtani pozbawiająca możliwości mówienia, by człowiek czuł się boleśnie ograniczony w komunikowaniu się.

Dziecko, które późno zaczyna mówić (np. mając dwa lata lub jeszcze więcej) a w konsekwencji nie potrafi przekazać dorosłym, czego potrzebuje – może mieć poważne trudności dotyczące uczenia się języka.

Specyficzne zaburzenie rozwoju językowego (SLI – Specific Language Impairment) oznacza nieprawidłowości w zakresie nabywania systemu językowego dotyczące zarówno rozumienia jak i ekspresji mowy (w większym stopniu jednak ekspresji). Wcześniej, dla opisu zaburzenia, posługiwano się takimi pojęciami jak: alalia, afazja rozwojowa, dysfazja, opóźnienie rozwoju mowy (terminy te jednak niewystarczająco opisują SLI).

Dziecko dotknięte SLI ma prawidłowy słuch, IQ (mierzony testami niewerbalnymi) w granicach normy, prawidłową budowę i sprawnie funkcjonujący aparat artykulacyjny; u dziecka nie stwierdza się autyzmu. Dominującą cechą rozwoju dziecka jest wolne tempo rozwoju języka i duży wysiłek wkładany w naukę. Deficyty językowe mają charakter przewlekły. Zasób słownictwa dziecka jest ograniczony w stosunku do jego wieku. Wśród przyczyn SLI na pierwszym miejscu wymienia się uwarunkowania genetyczne (nierzadko w wywiadzie logopedycznym otrzymuje się informację, że ktoś w rodzinie „miał ciężką mowę”); problem SLI częściej dotyczy chłopców niż dziewczynek (w proporcji 3:1). Dziecko z SLI częściej posługuje się i więcej informacji stara się przekazać poprzez gesty aniżeli słowa; gestykulacja jest dla niego strategią kompensacyjną. Wypowiedzi dziecka są raczej krótkie, często agramatyczne i niewyraźne (a tym samym niezrozumiałe dla otoczenia). Dziecko z trudem buduje zdania, często nie potrafi uporządkować wypowiedzi chronologicznie i logicznie. SLI zaburza przebieg procesów uczenia się – zwłaszcza w obszarze czytania i pisanie; może stać się więc przyczyną niepowodzeń szkolnych.

SLI ma również negatywny wpływ na rozwój społeczny i emocjonalny dziecka. Badania nastolatków, u których w dzieciństwie zdiagnozowano SLI, wykazały następujące społeczne problemy młodzieży: mniejsza liczba przyjaciół, wycofywanie się z kontaktów, ograniczone umiejętności społeczne. Deficyty językowe wykazują nawet osoby dorosłe.

Objawy SLI są dobrze rozpoznawalne u dziecka w wieku 3 lat; okres przedszkolny jest zatem niezwykle istotny dla stymulacji rozwoju umiejętności porozumiewania się. Dziecko z SLI powinno przebywać w grupie dzieci z prawidłowym rozwojem mowy, by korzystać z właściwych wzorców językowych (na poziomie wieku). Równolegle powinna być prowadzona terapia logopedyczna i psychologiczna, by dać dziecku szansę na budowanie umiejętności językowych i społecznych.

Halina Furmann

MAM POMYSŁ

GUZIKOWO

II Zimowa Spartakiada Sprawnościowa

Organizator: Przedszkole Miejskie nr 5 w Polkowicach.

Pomysł na zabawy z guzikami nie jest nowy. Mój jednak wziął się z wydarzenia całkiem banalnego. Podczas oglądania bajki o Shreku w jednej ze scen zwróciłam uwagę na piernikowego ludzika który zatrwożony krzyczał: „Tylko nie moje lukrowane guziczki...” W skojarzeniu sięgnęłam pamięcią do własnego dzieciństwa kiedy jako pięcioletnie dziecko zakradałam się do pracowni krawieckiej mojej babci i oglądałam prześliczne wówczas guziki. Czasem kiedy mogłam któregoś wziąć, był on dla mnie największym skarbem. Nie pamiętam natomiast aby zapinanie guzików sprawiało mi jakąś trudność. To było zupełnie oczywiste że cztero - pięcioletnie dziecko zapinało sprawnie guziczki w spodenkach, sweterku czy sukieneczce. Dzisiaj obserwuję coraz większe trudności w zapinaniu guzików przez dzieci, zasuwaniu zamków błyskawicznych, wreszcie wiązaniu butów. Guziki nie są dzisiaj przedmiotem zachwyty, ale stresu jakie dziecko przeżywa nie mogąc poradzić sobie z ich zapięciem. Czasy się zmieniły, ale dzieci wciąż pozostają takie same, to raczej my dorośli podczas codziennego pośpiechu uniemożliwiamy dzieciom osiągnięcie tej sprawności. Często zapinamy za nasze pociechy wszystko co jest do pozapinania, zamiast cierpliwie pozwolić dziecku na samodzielne wykonywanie tych czynności. W przedszkolu większość dzieci zwraca się do nauczyciela z prośbą o zapięcie guzików. Niektórzy rodzice rozwiązują ten problem wybierając spodnie na gumki, buty na rzepy, co częściowo maskuje ten problem, jednakże go nie rozwiązuje. Dziecko które nie posiada tej sprawności, w wieku późniejszym wstydzi się i przeżywa swoją „nieporadność”. Jest wolniejsze od swoich rówieśników, wygląda niestarannie ze źle pozapinanymi guzikami czy pozapychanymi w buty sznurówkami.

Aby pomóc dzieciom osiągnąć tę sprawność i zaciekać je guzikami postanowiłam wykorzystać do tego obchodzony w Grudniu przez Muzeum Guzików w Łowiczu „Dzień Guzika”. Pod takim hasłem przeprowadziłam w przedszkolu gry i zabawy z guzikami. Wszystkie dzieci uczestniczyły z dużym zaangażowaniem w przygotowanych zabawach. Słuchały opowieści o księciu przemienionym w guzik, segregowały guziki według kształtu, koloru czy wielkości. Chłopcy uwagą obdarzali guziki z orzełkami. Niektóre dzieci w naturalny sposób chowały guziki do kieszonek nie chcąc się z nimi rozstać. Na zakończenie przedszkolaki wykonały taniec z guzikiem. Podczas konkurencji w zapinaniu guzików dzieci chętniej pracowały paluszkami nie zważając na trudności. I o taki efekt chodziło. Przy zabawie z guzikami należy zapoznać dzieci z zasadami bezpieczeństwa, aby nie brały guzików do buzi, nie wpychały do noska. Z młodszymi dziećmi z powodzeniem można użyć guzików przeznaczonych do zabawy. W poprzednim roku korzystałam z propozycji zabaw jakie udało mi się znaleźć na stronach internetowych. W tym roku opracowałam scenariusz zabaw z wykorzystaniem własnych utworów literackich. Do wspólnej zabawy zaprosiliśmy dzieci z grupy Motylków z punktu przedszkolnego przy Szkole Podstawowej nr 2. Dzieciom spodobały się nowe teksty i zabawy. Czas upłynął wszystkim miło i pożytecznie. Myślę iż takie spotkania służą wymianie doświadczeń nie tylko pomiędzy nauczycielami, ale dostarczają bogactwa przeżyć przede wszystkim dzieciom.



Scenariusz zajęć inspirowany wierszem „Guzikowo”

Guzikowo to kraina
Która się na „G” zaczyna.
W Guzikowie mili moi
Nikt guzików się nie boi.
Każdy sprawnie je zapina
Czy to chłopak ,czy dziewczyna.
Wszystko jest tam na guziczki
I spodenki i spódniczki
Kurtki, czapki i szaliczki,
Kolorowe rękawiczki.
Okna klamek tam nie mają
Na guzik je zapinają
Na dwa lub na trzy guziczki
Zapinają wszystkie drzwiczki.
Nawet kołdra jak śpiworek

Na guziczek ma otworek.
Na guziki błękit nieba
By spadł deszczyk rozpiąć trzeba.
Zapiąć później trzeba chmury,
by świeciło słońko z góry.
Na guziki jest robotek,
telewizor oraz kotek
co gdy umyć chce futerko
guzik rozpiąć ma z pętelką.
Ludzie wciąż się uśmiechają
rozpinają, zapinają.
Lecz z guzikiem różnie bywa
Czasem któryś się urywa
Wnet usterkę naprawiają
i guziki przyszywają.

Rozmowa inspirowana treścią utworu z elementami ćwiczeń percepcji słuchowej
(analiza, synteza sylabowo- głoskowa).

Zabawa rozwijająca spostrzegawczość „Gdzie jest guzik?”

Przygotowanie: ukryte ubranka, torebki, inne rzeczy z guzikiem

Przebieg:

- dzieci mają za zadanie odnaleźć w sali jak największą ilość rzeczy zapinanych na guziki, bądź ozdobionych guzikami (przeliczanie przedmiotów z guzikami)
- następnie dzieci sprawdzają ile guzików mają przy swoim ubraniu (wygrywa dziecko które ma największą ilość guzików)

Piosenka

Po przeprowadzonej zabawie dzieci na melodię „Na jarmarku” (PSPiA KLANZA „Tańce integracyjne z grupą”) śpiewają piosenkę (piosenkę można zaśpiewać z podziałem na rolę lub wykonać tradycyjny pociąg bez trzymania i wykorzystać jako zabawę ruchową - przerywnik pomiędzy innymi zabawami.

My jesteśmy guzikami
Każdy z nas jest inny
Jestem duży, ja malutki
A ja trochę dziwny
Mam dwie dziurki, a ja cztery
Ja mam jedno uszko
Jestem taki jak kółeczko
A on jak serduszko

Ref.

La la la - la la la
Czy sprawne rączki masz?
La la la - la la la
Czy sprawne rączki masz?
Gdy nie rozepniesz guzika
To w spodenki się posikasz

Gdy nie zapniesz nas ponownie
To ci spadną spodnie

My jesteśmy guzikami
Każdy z nas jest inny
Jak Pinokio jestem z drewna
A ja z modeliny
Ja na brzuszku mam orzełka
Ja mam złoty wzorek
A ja jestem jak perełka
A on jak kaczorek

Ref.

La la la - la la la
Czy sprawne rączki masz...

Gra sprawnościowa „Małe dziecko – duże dziecko”

Przygotowanie: sweterek lub bluzeczka z dużą ilością guzików, lalka bobas, ubranka dla lali z guzikami, dla starszych dzieci można dodatkowo przygotować buty ze sznurówkami lub kokardki do zawiązywania np. we włosach. Dwa stoiska ; jedno z wieszaczkiem ,drugie ze stolikiem dla bobasa (dla każdej drużyny osobno razem cztery stoiska)

Przebieg: dzieci dzielą się na dwie drużyny. Pierwsze dziecko każdej z drużyn ma za zadanie ubrać niemowlaka na spacer- stoisko nr 1, następnie ubrać się samemu-stoisko nr 2 (po ubraniu dziecko zostaje na stanowisku nr 2 a kolejne dziecko z drużyny rozbiera niemowlaka i biegnie do stanowiska drugiego. Po dotknięciu czekającego tam dziecka, to rozbiera sweterek, przekazuje go koledze a samo wraca na koniec swojej drużyny. Wygrywa drużyna która wcześniej ukończy grę.

Piosenka

My jesteśmy guzikami...

Zabawa twórcza „Mój guzik ...”

Przygotowanie: tace z guzikami

Przebieg: - każde dziecko wybiera z tacy guzik który najbardziej mu się podoba. Ogląda guziczek. Następnie nauczycielka opowiada historię dużego czarnego guzika który był guzikiem kominiarza, po czym prosi dzieci aby zastanowiły się nad historią swojego guzika . Nauczycielka wybiera nie dziecko ale guzik który ma opowiedzieć o swoim losie np. „Niech nam swoją historię opowie guzik

czerwony który ma cztery dziurki.” Dzieci nagradzają opowiadający guzik oklaskami . Wygrywa guzik który zbierze najwięcej oklasków.

Opowiadanie czarnego guzika.

Tak naprawdę, to jestem niezwykłym guzikiem . Nie brzydkim i czarnym jak powiedział jeden chłopczyk z przedszkola, ale niezwykłym. Dlaczego? Otóż posłuchajcie . Nie pamiętam kiedy się urodziłem, ale i wy tego nie pamiętacie . Za to dobrze pamiętam jak leżałem sobie w pudełeczku razem z moimi braćmi, a było nas dwanaście . Dwanaście czarnych dużych guzików bez dziurek, za to z jednym mocnym uchem do przewleknięcia nitki. W pudełku było ciepło, ale trochę smutno i nudno . Czasem ktoś zaglądał do pudełka, lecz szybko je potem zamykał . Aż do tego pięknego dnia kiedy otworzono pudełko, a nad nami ukazała się wesoła twarz pana Jana. Bo tak mówiła do niego pani Basia - no ta, co nas trzymała w pudełku. Pan Jan był bardzo wesoły, miał duże sumiaste wąsy i ciągle łaskotał panią Basię. Od tego ich chichrania i nam zrobiło się bardzo wesoło.

- Idealne, idealne – wykrzykiwał pan Jan i obracał nas po kolei w rękę. I nagle pani Basia – Rach !Ciach! Zaczęła nas przyszywać do takiego czarnego munduru. Czarnego bo pan Jan był kominiarzem. Ja trafiłem na sam środek munduru .Pan Jan miał jeszcze jeden mundur ze złotymi guzikami, ale zakładał go rzadko. Kiedy Jan przechodził ulicą wszyscy krzyczeli – „Raz, dwa, trzy moje szczęście!”- i łapali się za guzik. To jakaś gra czy co? Nic z tego nie rozumiem, ale to chyba bardzo ważne, bo pan Jan uśmiechał się tajemniczo. I wszystko było takie cudowne, wspinaliśmy się razem na dachy z których było widać całe miasto. Aż raz kiedy nasz kochany pan Janek czyścił komin zahaczyłem się o szparę pomiędzy cegłami i wpadłem do komina. Leżałbym tam do dziś gdyby nie jakiś jegomość w czerwonym płaszczu i w czerwonej czapce nie wciskał się do tego komina . Ja nawet pomyślałem, że to mój pan Jan bo wąsy też miał sumiaste i mruczał podobnie – Ho, ho, ho!. Ale nie. No i kiedy ten jegomość tak się przeciskał trącił mnie i... –Bęc! Wylądowaliśmy na palenisku. Dobrze, że ogień już wygasł i wszyscy spali . Ten jegomość zostawił jakieś kolorowe pudełka pod drzewkiem jakiego nigdy z dachu nie widziałem i wyszedł przez ten komin z powrotem do góry. A ja leżałem sobie w popiele ,aż rano zauważył mnie Piotrek i powiedział że ja jestem od Mikołaja . Jakiego Mikołaja? Przecież ja jestem od pana Jana . No coś może i tak . Najważniejsze że Piotrek nosi mnie teraz wszędzie w swojej zapinanej kieszonce i wcale mu nie przeszkadza że jestem czarny. Raz to mnie tak wypolerował ,że błyszczałem prawie jak ten złoty. No i jak tu nie wierzyć w szczęście?

Piosenka

My jesteśmy guzikami...

Zabawa twórcza „Mój guzik ...”

Przygotowanie: igły do wyszywania, kolorowe sznureczki np. kordonek jednakowej długości.

Przebieg: - zadaniem dzieci jest wykonanie koralików z guzików w kolorze sznureczka. Zabawę można modyfikować w dowolny sposób.

Piosenka

Inscenizacja ruchowa piosenki z podziałem na role.

Zajęcia plastyczne „W Guzikowie”

Przygotowanie: materiały w różnych kolorach i o różnej fakturze, nożyczki, klej, kolorowe guziki, tekturki np. z bloków.

Przebieg: - zadaniem dzieci jest wykonać obrazek przedstawiający Guzikowo. Wykorzystują do tego materiały krawieckie, starszym dzieciom zamiast przyklejania można zaproponować przyszywanie poszczególnych elementów obrazka na kanwie z użyciem igły do wyszywania, ale nie polecam tej formy pracy w pierwszym kontakcie z igłą i nitką.

Na koniec zabawy proponuję zorganizowanie wystawy prac i zaśpiewanie piosenki w całości.

Każdy z tekstów może również być wykorzystany oddzielnie inspirując odrębne zajęcia z dziećmi. Jeżeli spodobały się Państwu moje utwory zapraszam do odwiedzenia strony internetowej <http://bajkowyteatrzyk.xt.pl> na której prezentuję własną twórczość literacką.

Zapraszam.

Małgorzata Walicka

Scenariusz lekcji języka francuskiego z wykorzystaniem zasobów internetowych

Temat: Mes plats préférés (Moje ulubione dania).

Czas: jedna jednostka lekcyjna

Klasa: ID

Cele:

- wprowadzenie słownictwa związanego z jedzeniem
- umiejętność określania upodobań kulinarnych
- utrwalenie odmiany czasownika manger (jeść) w czasie teraźniejszym
- wprowadzenie odmiany czasownika nieregularnego boire (pić) w czasie teraźniejszym
- wprowadzenie rodzajników częściowych
- umiejętność wykorzystania internetu do nauki słownictwa

Środki dydaktyczne: podręcznik „Et toi !” (ilustracje, lista słówek, ćwiczenia w zeszycie ćwiczeń), karty pracy (ilustracje, tabela z rodzajnikami częściowymi), tablica multimedialna, komputery z dostępem do internetu, strona internetowa: Lexique de la nourriture <http://personales.ya.com/inbose/exercices/Repas-restaurant/lexiquerepas.htm>

Tok zajęć

1. Czynności organizacyjne:
 - przywitanie uczniów.
 - sprawdzenie listy obecności.
 - sprawdzenie pracy domowej.
 - zapisanie tematu zajęć oraz daty.
2. Przypomnienie. Jak nazywają się poznane dotychczas posiłki francuskie oraz produkty żywnościowe ?
3. Uczniowie obserwują ilustracje na str. 51 w podręczniku oraz czytają nazwy produktów żywnościowych, powtarzając za nauczycielem.

4. Utrwalenie wymowy nowego słownictwa za pomocą ćwiczenia na odgadywanie słów z listy.
5. Uczniowie opowiadają o swoich preferencjach żywnościowych.
6. Utrwalenie pisowni poprzez pisemne przyporządkowanie nowych słów do odpowiedniej kategorii : les boissons (napoje) et les aliments (żywność).
7. Przypomnienie odmiany czasownika : manger (jeść) – przykłady na tablicy interaktywnej
8. Wprowadzenie odmiany w czasie présent nieregularnego czasownika: boire (pić) - przykłady na tablicy interaktywnej
9. Uczniowie obserwują przykłady i wyodrębniają rodzajniki częściowe.
10. Uczniowie pracują on-line na stronie : Lexique de la nourriture i wypełniają karty pracy pobrane ze strony www.lescoccinelles.free.fr.
11. Niektórzy uczniowie prezentują karty pracy w klasie. Nauczyciel zbiera karty pracy od wszystkich.
12. Zadanie pracy domowej w zeszytach ćwiczeń.
13. Ocena pracy uczniów na lekcji.

POWIATOWY KONKURS JĘZYKOWY POLKOWICKI POLIGLOTA

JĘZYK FRANCUSKI - etap powiatowy

Klasy I - III szkół gimnazjalnych

Czas trwania konkursu – 45 minut

Podczas konkursu nie wolno używać żadnych pomocy naukowych!

BONNE CHANCE !

1. Quel fleuve traverse Paris ?
A/ La Loire B/ La Seine C/ La Tour Eiffel D/ Le Sacré Coeur
2. Si tu étais en bonne santé, tu de voyager?
A/ continues B/ continuerais C/ continueras D/continuez
3. Comment s'appelle le musée où se trouve Mona Lisa de Léonardo da Vinci ?
A/ Musée d'Orsay B/ Madame Tussauds C/ Le Louvre D/ Palazzo
4. Moi, je n'ai une soeur .
A/ pas B/ qu' C/ rien D/ jamais

5. La spécialité de la cuisine française:
A/ les frites et le poisson B/ le chocolat C/ la bière D/ les cuisses de grenouilles
6. L'une des régions géographiques en France :
A/ Mazurie B/ Masovie C/ Bavière D/ Champagne
7. Je suis heureuse que tu ce soir.
A/ viennes B/ viens C/ vienne D/ vient
8. Le train roulant à grande vitesse en France s'appelle:
A/ TGV B/ SVP C/ VTT D/ EPS
9. Et si on un film à la télé ?
A/ écouterait B/ regarderait C/ regardait D/ regardera
10. Tu connais Internet ? On peut des méls.
A/ prêter B/ acheter C/ emprunter D/ envoyer
11. Une compétition sportive à plusieurs séries d'épreuves, c'est
A/ une équipe B/ un match C/ un tournoi D/ une victoire
12., j'ai complètement oublié notre rendez-vous.
A/ D'accord B/ Je suis désolé C/ Ça va D/ C'est parfait
13. Tu as téléphoné à Malika ? Oui, je ai téléphoné hier.
A/ la B/ le C/ leur D/ lui
14. Tu as ? Qu'est-ce que tu veux manger?
A/ froid B/ faim C/ soif D/ chaud
15. Jak złożysz gratulacje po francusku ?
A/ Bon voyage ! B/ Joyeux Noël ! C/ Joyeux anniversaire ! D/ Félicitations !
16. Au déjeuner, il prenait souvent viande avec riz et il buvait eau.
A/ une, du, du B/ de la, un, une C/ de, des, de l' D/ de la, du, de l'
17. Laurent joue basket et sa soeur joue saxophone.
A/ du, au B/ au, au C/ au, du D/ à la, de la
18. C'est la maison Marie Curie est née.
A/ qui B/ que C/ où D/ dont
19. Je ne suis jamais allé à Pragues. - (Ja też nie).
A/ moi si B/ moi oui C/ moi non D/ moi non plus
20. Quand elle 10 ans, tous les ans elle à la mer.
A/ avait, allait B/ avais, allais C/ avait, est allée D/ a eu, est allée
21. J'adore les gâteaux, ... j'ai décidé d'être pâtissier.
A/ parce que B/ pourquoi C/ c'est pourquoi D/ puisque
22. Tu n'as pas peur pour les examens?
A/ On y va B/ Je n'en reviens pas C/ Je ne m'en fais pas D/ J'en ai assez
23. Il ne mange pas de gâteaux (aby schudnąć) .
A/ par maigrir B/ pour grossir C/ pour maigrir D/ par grossir
24. Quel temps - t - il demain?
A/ sera B/ fera C/ pleuvra D/ aura
25. Tu ne viens pas au concert ? Tu n'aimes pas Mylène ?, j'adore, mais je travaille.
A/ Ensuite B/ Alors C/ Au contraire D/ Pourtant
26. Tu participes au tournoi samedi ? Oui, j'..... participe.
A/ y B/ le C/ il D/ en

27. Le septième mois de l'année est
 A/ juin B/ juillet C/ août D/ janvier
28. Je le trouve sympa ce Tu l'as connu comment ?
 A/ mec B/ homme C/ nana D/ femme
29. Les m'ont arrêté, je n'avais pas mon casque. J'en ai pour 50 euro !
 A/ potes B/ lions C/ chiens D/ flics
30. Je avec vous si je pouvais .
 A/ viendrait B/ irais C/ arriverait D/ viendrais

POWIATOWY KONKURS JĘZYKOWY POLKOWICKI POLIGLOTA

JĘZYK ANGIELSKI - etap szkolny

Klasy I - III szkół gimnazjalnych

Czas trwania konkursu – 45 minut

Podczas konkursu nie wolno używać żadnych pomocy naukowych!

1. Don't leave money here. Some people are
 A/ relaxed B/ cheerful C/ sociable D/ dishonest
2. The children have been playing breakfast time.
 A/ for B/ on C/ when D/ since
3. There's too much in the city centre .
 A/ pollution B/ polluted C/ cars D/ buildings
4. He believes he was a cat in a previous
 A/ carnation B/ incarnation C/ reincarnation D/ proliferation
5. Ben w..... the same book for weeks !
 A/has been reading B/ read C/has read D/ has being read
6. He walked to a lake, ... is near the town, and went swimming.
 A/ where B/ who C/ which D/ whose
7. I'm sorry, I didn't your name.
 A/ took B/ carry C/ catch D/ understood
8. Jak zapytasz kogoś, co się stało ? What's
 A/ the point ? B/ that ? C/ the matter ? D/ on ?
9. Has seen my wallet ? I can't find it.
 A/ anything B/ anybody C/ nobody D/ somebody
10. Have you ever in love ?
 A/ felt B/ fallen C/ felt D/ fall
11. My jeans are with coffee.
 A/ scratched B/ torn C/ cracked D/ stained

12. I'll send you some photos as by email.
A/ attachments B/ connections C/ keyboards D / printers
13. His mother's hair is
A/ middle-aged B/ medium-height C/ wide D/ medium-length
14. Where did you go on holiday ?
A/ two days ago B/ 13 July C/ to Italy D/ Rome
15. I'm going to my best.
A/ make B/ do C/ go D/ give
16. Do you fancy swimming ?
A/ go B/ going C/ to go D/ gone
17. I always wear when I go swimming.
A/ belts B/ towels C/ goggles D/ sunglasses
18. I'm a bit hungry. Let's have a
A/ shower B/ party C/ rest D/ snack
19. Are these my sandwiches ? Yes, they're
A/ mine B/ yours C/ mines D/ your
20. Have you made this nice sweater (sama) ?
A/ you B/ yourself C/ yourself D/ yours
21. The CD player isn't working. John might it.
A/ have broken B/ break C/ broke D/has broken
2. Tom loves hanging with friends.
A/ on B/ out C/ over D/ up
23. Do you like meat ? I do, I love
A/ lamb B/ bacon crisps C/ peaches D/ prawns
24. I wish I more money.
A/ have earned B/ would earn C/ will earn D/ earned
25. Dan is very and never thinks about other people.
A/ cheerful B/ selfish C/ moody D/ modest
26. Peter did his English homework and made a lot of mistakes.
A/ carelessly B/ carefully C/ slowly D/ quietly
27. The verdict could open the for thousands of other similar claims.
A/ floodgates B/ flooddoors C/floodgames D/ flood
28. If I more time, I Spanish.
A/ have, studied B/ had, will study C/ had, won't study D/ had, would study
29. You can words you don't know in your dictionary.
A/ look forward B/ look for C/ look after D/ look up
30. Cooking in fat; used for chips, doughnuts,etc. -
A/ steaming B/ frying C/ roasting D/ baking

POWIATOWY KONKURS JĘZYKOWY POLKOWICKI POLIGLOTA

JĘZYK NIEMIECKI - etap powiatowy

Klasy I - III szkół gimnazjalnych

Czas trwania konkursu – 45 minut

Podczas konkursu nie wolno używać żadnych pomocy naukowych!

1. Wenn er keine Arbeit hat, ist er
(a) faul (b) frei (c) arbeitslos (d) glücklich
2. Gestern war ich, ich hatte Fieber.
(a) krank (b) krankhaft (c) kränklich (d) schlecht
3. Wie dir das Kleid ?
(a) schmeckt (b) kommt (c) macht (d) gefällt
4. Der Zahn tut mir leider
(a) weh (b) leid (c) schlecht (d) krank
5. Ich hätte gern Tasse Kaffee.
(a) ein (b) das (c) - (d) eine
6. Max wohnt jetzt Bremen.
(a) in (b) zu (c) beim (d) am
7. Wo wohnt Herr Krause ? Hast du Adresse?
(a) unsere (b) ihre (c) deine (d) seine
8. Brauchst du dieses Buch? . Ja, ich lese gerade.
(a) sie (b) ihn (c) jetzt (d) es
9. Mach bitte das Fenster? Es zieht.
(a) zu (b) unter (c) auf (d) an
10. Er sammelt alt..... Briefmarken.
(a) -e (b) -en (c) -em (d) -e
11. Der größte Fluss Deutschland ist
(a) die Donau (b) die Elbe (c) der Rhein (d) die Spree
12. Sie hat eine harte Nuss zu
(a) knacken (b) pressen (c) brechen (d) zerbrechen
13. Das wie die Faust aufs Auge.
(a) ist (b) steht (c) liegt (d) passt
14. Ich muss mit dir unter vier sprechen.
(a) Fingern (b) Ohren (c) Augen (d) Lippen
15. Ich bin in dir verknallt.
(a). Du bedeutest mir viel. (b) Ich spüre deine Abwesenheit.
(c) Ich bin in dir verliebt. (d) Du bist schon längst weg.

16. Die Nase voll haben.- bedeutet:
 (a) Schnupfen haben (c) eine Allergie haben
 (b) eine lange Nase haben (d) etwas nicht mehr ertragen können
17. Er hat gefragt,..... ich viel lerne.
 (a) dass (b) weil (c) ob (d) denn
18. Zwei linke haben.
 (a) Ohren (b) Füße (c) Hände (d) Beine
19. Martina telefoniert gerade ihrem Freund.
 (a) mit (b) zu (c) an (d) über
20. Wie sieht die Flagge des Landes und der Stadt Berlin aus?
 (a)  (b)  (c)  (d) 
21. Die Bundesrepublik Deutschland ist eine Republik, die aus den deutschen Ländern gebildet wird.
 (a) 15 (b) 17 (c) 16 (d) 12
22. Der Präsident der Bundesrepublik Deutschland heißt:
 (a) Horst Köhler (b) Christian Wulff (c) Helmut Kohl (d) Angela Merkel
23. Wo kann ich Briefmarken kaufen?
 (a) Auf der Post (c) Am Geldautomaten
 (b) Am Fahrkartenautomaten (d) In der Bank
24. Ich möchte eine Katze haben. Mama, kannst du eine Katze kaufen?
 (a) mir (b) dir (c) ihr (d) euch
25. Ich bin schneller.....du!
 (a) wie (b) als (c) dass (d) denn
26. Fondue kommt aus:
 (a) Deutschland (b) Österreich (c) der Schweiz (d) den USA
27. Eine Fünf in Deutschland ist:
 (a) ausreichend (b) genügend (c) sehr gut (d) mangelhaft
28. Ich bin beeindruckt. Bedeutet:
 (a) Mir gefällt das. (c) Das ist langweilig.
 (b) Das interessiert mich nicht. (d) Ich bin enttäuscht.
29. Berufstätig sein:
 (a) keine Arbeit haben (c) arbeitslos sein
 (b) arbeiten (d) nicht mehr arbeiten können
30. Ergänze das Sprichwort: "Unter jedem gibt's manchmal Krach"
 (a) Haus (b) Dach (c) Familie (d) Flach

KADRA PEDAGOGICZNA PODM W POLKOWICACH



Renata Czapczyńska:

- dyrektor POPPPiDM w Polkowicach,
- mgr pedagogiki,
- menedżer oświaty,
- nauczyciel dyplomowany,
- pedagog spec. – diagnoza i terapia dzieci dyslektycznych, pomoc psychologiczno-pedagogiczna na rzecz uczniów, rodziców i nauczycieli, treningi uczenia się i szybkiego czytania, neuroterapeuta EEG Biofeedback, Kinezo-logia Edukacyjna NLP,
- Medal Komisji Edukacji Narodowej (2005 r.),
- staż pracy – 28 lat

Bożena Dudziak:

- mgr filologii polskiej,
- inż. informatyk specjalność inżynieria oprogramowania,
- ekspert komisji egzaminacyjnych i kwalifikacyjnych dla nauczycieli ubiegających się o awans zawodowy, - edukator dorosłych,
- specjalista w zakresie kształcenia na odległość – e-learningu,
- nauczyciel przedmiotów informatycznych w Zespole Szkół w Polkowicach,
- doradca metodyczny od stycznia 2005 roku w zakresie nauczania informatyki i technologii informacyjnej w szkołach podstawowych, gimnazjach, szkołach ponadgimnazjalnych,
- nauczyciel dyplomowany,
- staż pracy w oświacie – 21 lat.



Grzegorz Kochman:

- mgr historii,
- nauczyciel WOS-u i historii w Zespole Szkół w Polkowicach,
- doradca metodyczny od października 2007 roku w zakresie nauczania historii w szkołach podstawowych, historii i WOS-u w gimnazjach oraz szkołach ponadgimnazjalnych,
- nauczyciel dyplomowany,
- staż pracy w oświacie – 16 lat.

Ewa Kulesza:

- mgr matematyki,
- nauczyciel matematyki w Szkole Podstawowej w Chocianowie,
- doradca metodyczny w zakresie matematyki w szkołach podstawowych,
- nauczyciel mianowany,
- szkolny lider Wspierania Uzdolnień,
- staż pracy w oświacie – 10 lat.



Małgorzata Majewska - Greń:

- mgr filologii polskiej,
- nauczyciel dyplomowany,
- menedżer oświaty,
- edukator dorosłych,
- nauczyciel języka polskiego i wiedzy o kulturze w Zespole Szkół w Polkowicach,
- doradca metodyczny od kwietnia 2003 roku w zakresie języka polskiego w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych, wiedzy o kulturze w szkołach ponadgimnazjalnych oraz awansu zawodowego nauczycieli,
- odznaczenia – Srebrny Krzyż Zasługi (2005 r.),
- lider WDN w Zespole Szkół w Polkowicach,
- staż pracy w oświacie – 28 lat.

Beata Mazurek:

- mgr pedagogiki na Uniwersytecie Wrocławskim,
- nauczyciel dyplomowany,
- logopeda – Uniwersytet Wrocławski,
- nauczyciel kształcenia zintegrowanego w Szkole Podstawowej nr 1 w Polkowicach,
- doradca metodyczny od września 2007 roku w zakresie kształcenia zintegrowanego, wychowania przedszkolnego oraz logopedii,
- lider WDN w Szkole Podstawowej nr 1 w Polkowicach,
- staż pracy w oświacie – 22 lata.

**Dorota Szmidt:**

- mgr filologii polskiej na Uniwersytecie Wrocławskim,
- nauczyciel języka polskiego i bibliotekarz w Szkole Podstawowej w Parchowie,
- doradca metodyczny od września 2007 roku w zakresie przedmiotów humanistycznych w szkole podstawowej,
- szkolny lider Wspierania Uzdolnień,
- nauczyciel dyplomowany,
- koordynator ds. bezpieczeństwa w Szkole Podstawowej w Parchowie,
- 20 lat pracy w oświacie.

Bożena Wiszniewska:

- mgr matematyki,
- nauczyciel dyplomowany,
- studia podyplomowe z chemii, chemii środowiska i ochrony środowiska na Uniwersytecie Wrocławskim,
- wicedyrektor i nauczyciel matematyki i chemii w Zespole Szkół w Chocianowie,
- doradca metodyczny od września 2007 roku w zakresie matematyki w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych,
- wicedyrektor Zespołu Szkół w Chocianowie,
- staż pracy w oświacie – 20 lat.

**Wiesław Ksenycz:**

- mgr filologii romańskiej,
- specjalista w zakresie języka angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego i włoskiego,
- Międzynarodowy Staż Doskonalenia Zawodowego w Brukseli i Paryżu,
- Egzaminator OKE egzaminu maturalnego z języka francuskiego,
- nauczyciel dyplomowany,
- nauczyciel języka angielskiego w Gimnazjum nr 2 w Polkowicach,
- lektor języków obcych w PWSZ w Głogowie,
- konsultant językowy w PODM od września 2010 roku,
- staż pracy w oświacie - 18 lat.

**Biuletyn Powiatowego Ośrodka Doradztwa Metodycznego w Polkowicach
redaguje Zespół Doradców Metodycznych PODM,
ul. Targowa 1 59 – 100 Polkowice tel. 76 746 15 70, fax 76 746 15 71,
podm@polkowice.edu.pl**